Nr. 287 (3127). Warszawa, ŚRODA 19 Października 1927 r. Rok XXXIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

„PRZYSZŁOŚĆ TO TRUD! NIE ZEJDZIE ONA Z NIEBA PRZEZ ŻADEN CUD, LECZ ZDOBYĆ JĄ POTRZEBA". MARJA KONOPNICKA

PROGRAM REAKCJI

„TEZY" PROGRAMOWE ENDECJI

W dniu 16 października obradowała Rada Naczelna Związku Ludowo - Narodowego i — jak donosi poniedziałkowa **„Dwugroszówka"** wielce się zastanawiała **„nad rozpanoszeniem się w szerokich masach wpływów radykalizmu, socjalizmu i komunizmu"** a także nad stosunkiem do Rządu. W rezultacie narad uchwalono **„Tezy Programowe"**, t. zn. „wytyczne, wysuwające się w bieżącej chwili na pierwszy plan".

Przyjrzyjmy się tym tezom. Ich powyżej scharakteryzowany aktualny charakter nieco maskuje społeczną istotę ZLN, t. zn. endecji. Endecja bowiem **musi** w obecnej ciężkiej dla siebie chwili maskować się i gryząc przykry czarny chleb opozycji stroić się w niektóre nieco cudze piórka, zaś własne najczarniejsze pióra (np. faszystowskich sympatyj) ukrywać.

Mimo to wszystko, wysoce **reakcyjny** charakter stronnictwa aż nadto wyłazi niemal z każdej tezy. Natomiast wiele tez zostało ukrytych narazie w głębi serca endeckiego — do lepszych czasów; tak np. znany wrogi stosunek endecji do robotniczego ustawodawstwa społecznego nie znalazł pełnego wyrazu w opublikowanych tezach. Może dlatego, że są przeznaczone na „bieżącą chwilę". O reformie rolnej nie znajdujemy nic. O zagrożonych wolnościach obywatelskich (dekret prasowy) nic. O obronie parlamentaryzmu — nic.

Natomiast znajdujemy przedewszystkiem **walkę z demokracją.** „Tezy" powiadają, że konieczne są wielkie „ulepszenia" w obecnym ustroju. Te „ulepszenia" dotyczą przedewszystkiem (naturalnie) **ordynacji wyborczej:** należy „wydatnie" zmniejszyć liczbę posłów, ograniczyć proporcjonalność, podwyższyć wiek czynnego i biernego prawa wyborczego. Dalej należy powiększyć kompetencje władzy wykonawczej przez nadanie prezydentowi prawa „veta" wobec uchwał parlamentu.

Dalej tezy ogromnie podkreślają znaczenie Senatu. Winien on być zrównany w prawach ze Sejmem (z wyjątkiem pociągania rządu do odpowiedzialności). Oczywiście ordynacja wyborcza do Senatu winna być gruntownie zmieniona; winny być oddzielnie reprezentowane hierarchia kościelna, dalej — instytucje gospodarcze, społeczne, naukowe etc.

Widzimy więc w tezach zasadniczy zamach na polską demokrację: ukroić ordynację do Sejmu, pomniejszyć jego prawa, wysunąć Senat, uwstecznić jego ordynację wyborczą.

Następnie tezy wysuwają jako hasło: **klerykalizm,** żądając zniszczenia resztek tolerancji religijnej, bo piszą o konieczności walki z „popieraniem sekciarstwa" (?). Jakie „popieranie", skoro — wbrew Konstytucji — nie uznaje się w państwie szeregu wyznań?

Żądając w ten sposób niewykonywania Konstytucji tam, gdzie to endekom jest dogodne, tezy szeroko się rozwodzą o konieczności „praworządności". Głównie jednak chodzi autorom, jak to widać z brzmienia tez, o wywłaszczenie. Tezy żądają, aby było ono „dopuszczalne tylko za pełnem wynagrodzeniem". Dobry słowem, i wymaga ścisłego wykonywania ten art. Konstytucji, który jest partji dogodny (wywłaszczenie), nie wymaga zaś wcale „praworządności" art. o tolerancji.

Obok klerykalizmu staje naturalnym porządkiem rzeczy — nacjonalizm. Mniejszościom narodowym naturalnie odmawia się praw, np. „Język polski powinien być zasadniczo językiem wykładowym we **wszystkich** szkołach państwowych i samorządowych". To jest też z Konstytucją niezgodne, ale z endecką „praworządnością" — owszem.

Dalej godnie śpieszy z pomocą demagogja antysemicka. Wobec „zalewu żydowskiego" tezy żądają ochrony — „prasy, literatury, sztuki etc." (dosłownie!). Czy Żydom ma się zakazać pisania wierszy, nowel lub artykułów? Czy p. **Głąbiński** ma zastąpić **Tuwima** lub **Słomińskiego!**

Wobec kwestji robotniczej „tezy" są skromne. Żądają tylko „solidarności zawodowej pracowników z przedsiębiorcami" (fraszka!) i zakazu strajków „w zakładach, urzędach i instytucjach publicznych".

Tyle „tezy". O stosunku do Rządu nic — nie wiadomo dlaczego.

Te „tezy" — antydemokratyzm, nacjonalizm, antysemityzm, klerykalizm etc. — są stare, ale w odnowionej nieco edycji nie są pozbawione znaczenia. Radzimy towarzyszom zaopatrzyć się w poniedziałkową „Dwugroszówkę" na wybory. Endecja, wobec swego opozycyjnego stanowiska, jest nieco zmoderowana (umiarkowana — np. w kwestji ustawodawstwa robotniczego), ale głęboko reakcyjna treść „tez" jest jasna, jak na dłoni.

Gesty „opozycyjne" nikogo nie zwiodą. Mamy przed sobą klasyczny (i klasowy) **program reakcji polskiej.**

Jeśli jednak — na wybory! — endecja nic innego nie ma do powiedzenia, srodze się zawiedzie.

Kazimierz Czapiński.

RADA NACZELNA

Posiedzenia Rady Naczelnej rozpoczynają się w Warszawie w dn. 6 listopada, w niedzielę, o godz. 11 rano.

Obecność wszystkich towarzyszów-członków Rady Naczelnej — konieczna.

PRZED ZJAZDEM ZWIĄZKU MIAST

Wszyscy towarzysze - radni P. P. S., którzy są wybrani na Zjazd Związku Miast, winni zgłosić się niezwłocznie po przybyciu do Poznania do **Biura frakcji zjazdowej P. P. S. w Nowym Ratuszu, sala Nr. 35.**

Zjazd rozpoczyna swe obrady w piątek, dn. 21 października.

Sądząc z meldunków, które otrzymał Sekretarjat Generalny naszej Partji, reprezentacja P. P. S. na Zjeździe będzie liczna.

POKRYCIE POŻYCZKI POLSKIEJ W AMERYCE

Nowy York, 18 października. (PAT.). **Wyłożona w dniu dzisiejszym na tutejszej giełdzie polska 7 procentowa pożyczka stabilizacyjna pokryta została ze znaczną nadwyżką. Listę subskrypcyjną zamknięto o godz. 11-ej rano zamiast o godz. 2-ej po południu, jak pierwotnie przewidywano.**

CZYŻBY TO BYŁO MOŻLIWE?

Londyn, 18 października. (A.W.). **Polski konsulat generalny odmówił wydania wizy sekretarzowi Związku Górników Angielskich Cookowi, który miał się udać na posiedzenie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Górników, mające się odbyć w Warszawie w dniu 20 b. m. W związku z tem angielscy górnicy postanowili nie wysyłać swego przedstawiciela do Warszawy.**

OTWARCIE SESJI REICHSTAGU

SOCJALIŚCI NIEMIECCY PRZECIW PROJEKTOWI USTAWY SZKOLNEJ

Berlin, 18 października. (A.W.). Dziś po południu rozpoczęła się sesja Reichstagu, na której porządku dziennym znajdowało się na pierwszem miejscu pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy szkolnej. Po otwarciu obrad przez prezydenta Loebego, socjalista Miller Franken domagał się usunięcia ustawy szkolnej z porządku dziennego, dopóki uprzednio nie nastąpi wyjaśnienie sytuacji politycznej. Wniosek socjalistów poparli demokraci, jednakże przeciwko niemu wystąpili niemiecko - narodowi, centrum oraz partja ludowa, tak iż wniosek ten został odrzucony.

Następnie autor projektu, minister spraw wewnętrznych, von Keudell, w dłuższem przemówieniu podkreślił, iż projekt ustawy nie wymaga zmiany konstytucji i domagał się jego przeprowadzenia. Socjaliści i demokraci wypowiedzieli się w ciągu dyskusji ostro przeciw ustawie szkolnej, centrum zdradzało gotowość do kompromisu. Przedstawiciele partji ludowej i niemiecko - narodowych wypowiedzą się na jutrzejszem zebraniu.

STRAJK GORNIKÓW W NIEMCZECH TRWA DALEJ

STRAJK ZAOSTRZA SIĘ

Berlin, 18 października. (PAT.). **Położenie w strajku górniczym środkowoniemieckim nie uległo dotychczas żadnej poważnej zmianie. Strajk zaostrza się i rozszerza coraz bardziej. W niektórych wielkich fabrykach, położonych w zagłębiu, objętem przez strajk, grozić zaczyna brak węgla, tak że szereg fabryk będzie musiał zaprzestać pracy.**

WZROST GŁOSÓW SOCJALISTYCZNYCH

W WYBORACH DO PARLAMENTU NORWEGJI

Oslo, 18 października. (A. W.). **Przeprowadzone tu wybory parlamentarne przyniosły niewątpliwy sukces lewicy, pozbawiając obecny rząd konserwatywny posiadanej przez niego większości. Z dotychczas otrzymanych niezupełnych wyników można sądzić, iż Partja Robotnicza wyraźnie wzrosła w siły w stosunku do wpływów reprezentowanych przez nią przy poprzednich wyborach. Dotychczasowe wyniki, przy odliczeniu głosów około 65 proc. okręgów wyborczych, dały prawicy 20.450 głosów (poprzednio 34.600), Partji Ludowej 54.550 (poprzednio 48.700), Liberałom 42.800 (poprzednio 49.720), Partji Robotniczej (socjal - demokracji) 49.650 poprzednio 32.200, oraz komunistom 2.800 głosów (poprzednio 4.700).**

POSIEDZENIE ZARZĄDU MIĘDZYNARODOWKI GORNICZEJ W WARSZAWIE

Jutro rozpoczną się w Warszawie obrady **Zarządu Międzynarodówki Górniczej.**

W obradach bierze udział 30 przedstawicieli Związków Górników w różnych krajach, między innymi — sekretarz Centralnego Związku Górników w Polsce, pos. tow. **Stańczyk.**

KROPKI NAD „I"

Wyborny niedzielne w **Częstochowie** i we **Włocławku** potwierdziły znowu tę prawdę, że społeczeństwo polskie przesuwa się „na lewo" i że owo „przesuwanie się na lewo" znajduje swój wyraz w coraz bardziej wyraźnych i jaskrawych manifestacjach zaufania mas robotniczych i pracowniczych na rzecz **Polskiej Partji Socjalistycznej.**

Rozpaczliwe okrzyki wileńskiego **„Słowa",** jako organu „orjentacji nieświeżskiej", uchwały Rady Naczelnej Związku Ludowo - Narodowego, o których piszemy w artykule wstępnym, — wszystkie te wybuchy gniewu, oburzenia, pobożnych życzeń i t. d. nie zmieniają faktu zasadniczego, nie zmieniają **rzeczywistego oblicza kraju.**

Chęć oparcia Państwa polskiego o monarchistów „dzikowskich" albo o Partję Pracy czy Związek Naprawy Rzeczypospolitej wyglądałaby dzisiaj raczej humorystycznie, niż tragicznie. I dlatego traktujemy z pobłażliwym spokojem różne nominacje „ziemiańskie" na wyższe stanowiska w administracji państwowej. Jeżeliby ktokolwiek chciał spekulować na wybory sejmowe w stylu hr. **Badeniego,** — zawód spotkałby tego kogoś bardzo głęboki.

Polska Partja Socjalistyczna traktowała od początku samorządową kampanję wyborczą z całą powagą. Włożyliśmy w tę kampanję mnóstwo pracy, nie włożyliśmy żadnych intryg, żadnych szacherek zakulisowych. Dziś—kampanja się kończy. **Polska Partja Socjalistyczna** ma dzisiaj poczucie własnej siły, nie sztucznej, nie wydmuchanej, **lecz** tkwiącej głęboko korzeniami w masach.

Do wyborów parlamentarnych stajemy spokojni i pewni siebie. Czeka nas praca ogromna i walka ciężka zarówno z reakcją nacjonalistyczną, jak z demagogją komunistów i z chaotyczną blagą „sanacji". Ale wiemy już teraz, że Socjalizm polski może liczyć na męską wierność klasy robotniczej i rzesz pracowniczych.

S. K.

P. P. S. W SAMORZĄDZIE MIEJSKIM

Wybory niedzielne w **Częstochowie,** we **Włocławku** i w **Zawierciu** — dały nam ogółem **23** nowych mandatów.

Posiadamy tedy w tej chwili w Radach Miejskich, opartych na głosowaniu powszechnym, nie licząc samorządu kurjalnego w Małopolsce, — **1121 mandatów.**

DECYZJE KOMISJI KONTROLI DŁUGOW PAŃSTWOWYCH

Wczoraj o godz. 12-ej pod przewodnictwem p. Marszałka Senatu **Trąmpczyńskiego** odbyło się posiedzenie **Komisji Kontroli Długów Państwowych.** Z ramienia Rządu brali udział Minister Skarbu **Czechowicz** i prezes Prokuratorji Generalnej, p. **Bukowiecki.**

W sprawie pożyczki stabilizacyjnej 1927 r. postanowiono:

1) delegować dwuch członków Komisji, posłów Osieckiego i Michalskiego, do podpisania obligacji pożyczki;

2) wezwać Rząd, aby bezzwłocznie wręczył Sejmowi projekt ustawy o budżecie dodatkowym na rok 1927 — 28, stosownie do planu stabilizacyjnego, ogłoszonego jako załącznik do Rozporządzenia Prezydenta z dnia 13 października 1927 roku.

DZISIAJ STRAJK DEMONSTRACYJNY WSZYSTKICH PRACOWNIKOW BANKOWYCH STOLICY

Dzisiaj — zgodnie z decyzją Związku Bankowców — odbędzie się **jednodniowy strajk demonstracyjny** wszystkich pracowników bankowych w Warszawie dla poparcia stanow-iska pracowników Banku Dyskontowego.

Szczegóły na str. 4-ej.

STRAJK W PRZEMYŚLE GÓRNICZYM I METALOWYM POSTANOWIONY

(telefonem z Dąbrowy Górniczej).

W niedzielę, dn. 16 b. m., odbyła się w Dąbrowie Górniczej wspólna konferencja delegatów wszystkich kopalń, hut i fabryk metalowych, celem zastanowienia się nad sposobami zmuszenia przemysłowców do przyznania żądanej przez Związki Górników i Metalowców podwyżki płac.

Po zreferowaniu sprawy przez sekretarzy Związków: Górników—tow. Bielnika i Metalowców — tow. Angra, przyjęto jednogłośnie przedłożoną przez tow. posła Stańczyka rezolucję, która zastrzega się przeciwko uzależnianiu podwyżki płac od zgody rządu na podwyżkę cen węgla i demaskuje manewr przemysłowców wykorzystania walki robotników, jako presji na Rząd w kierunku zgody na podniesienie cen węgla.

Konferencja uchwaliła proklamowanie strajku w górnictwie i przemyśle metalowym. Termin proklamowania strajku ustali komisja pertraktacyjna, zależnie od rezultatów konferencji z przemysłowcami, która odbywa się dziś w Dąbrowie Górniczej.

Rezolucję zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Robotnika".

PAMIĘTAJCIE O DOLI BEZROBOTNYCH!

Nadchodzi zima. Niech cała klasa robotnicza Polski stanie murem w obronie żądań, sformułcwanych przez Z.P.P.S.:

1) Zasiłki dla wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych!

2) Podniesienie zasiłków stosownie do wzrostu kosztów utrzymania!

3) Pomoc w naturze w okresie zimowym!

ZBLIZKA I ZDALEKA

CO ROBIĄ KOLEJARZE?

2.

Kół zorganizowanych liczą kolejarze 123. Kołami tymi objętych jest sześćdziesiąt sześć tysięcy członków. Zważywszy, że wielka armja kolejarzy Rzeczypospolitej liczy około 196,000 pracowników — perspektywa możliwości dla Z. Z. K. jest olbrzymia. Związek powoli zagarniać będzie drobniejsze związki, czynić będzie wyłomy w wielkiej gromadzie niezorganizowanych pracowników kolejowych (50 tysięcy!). Dla propagandy możliwości olbrzymie. I nie ulega wątpliwości, że kadry Z. Z. K. będą się stale powiększały. Jest to właściwością związków klasowych, że przyciągają masy. W miarę jak świadomość mas rośnie, w miarę jak pracownik zdobywa poczucie swoich praw i obowiązków, jak wiąże losy swoje z losami społeczności całej — idzie ku związkom klasowym. One jedne są na racjonalnej zbudowane podstawie. I choć w krajach Zachodu pozostały i dotychczas związki zawodowe wyznaniowe, małomieszczańskie, a nawet żółte, to jednak o losach klasy robotniczej, zorganizowanej, decydują związki klasowe. I dlatego życie samo zlikwiduje u nas z czasem — inne związki, których w dziedzinie pracy kolejowej jest dziś jeszcze dziewięć, liczących wiele dziesiątków tysięcy jednostek — i wielkie te masy uświadomione i zorganizowane pchnie na drogę racjonalnej, klasowej organizacji. Hic Rhodus, hic salta!—jak mówili Rzymianie (Tu Rodos, tu skacz!). Niema innej drogi, którąby zabezpieczyła ekonomiczny i społeczny i polityczny rozwój wielotysięcznych mas pracowników kolejowych.

Z. Z. K. poczyna sobie doskonale, organizuje pracownika nietylko klasowo, zawodowo, ale i moralnie. Zapewnia mu pomoc prawną. Lista kolegów, którzy korzystali z pomocy prawników, jest naprawdę imponująca: trzystu trzydziestu poszkodowanych, o których prawa walczyć trzeba było kosztem wielu tysięcy złotych. W procesach tych występowali znakomici prawnicy, o procesach tych pisała prasa, interesowała się nimi opinja publiczna — z każdego stanowiska ta strona działalności związku szacunek i podziw budzić musi. Działalność ta trwa dalej i budzi mas pracowniczych świadomość.

A cóż dopiero powiedzieć o działalności kulturalnej! W sprawozdaniu opowieść o tej działalności zajmuje stron 30. Bibljoteki, czytelnie, odczyty, chóry, teatry, wychowanie fizyczne, zabawy. I pomyśleć, że tych bibljotek jest już 60, czytelni 85 — i że ruch w tej dziedzinie jest dopiero zapoczątkowany! Trzynaście Kół współpracuje z T.U.R-em. Subsydja, udzielone na pracę oświatową wyniosły w okresie sprawozdawczym 26.000 złotych. Życzymy Z. Z. K., aby subsydja te wzrosły do 260.000, aby ilość książek w bibljotekach — wynosząca dziś 25.000 — wzrosła do sumy dziesięć razy większej, aby centralna bibljoteka wyrosła na jedną z większych bibljotek stolicy. Nietylko pracownicy kolejowi, ale specjaliści, ekonomiści, statystycy, inżynierowie mogliby z niej korzystać (a jeżeli chodzi o wydawnictwa Międzynarodowego Biura Pracy, Międzynarodowych organizacji zawodowych— musieliby korzystać).

Wydatki Z. Z. K. za okres sprawozdawczy wyniosły dwa i pół miljona złotych. W tej sumie blisko pół miljona — pochłonął „Dom Ludowy".

Nie dziwi nas wcale, że pracownicy kolejowi są dumni ze swego Zarządu i z jego działalności. W całej Międzynarodówce transportowej fakt wybudowania **takiego** Domu wywołał zachwyt nieopisany. Nie jedno stare państwo, o dawno zorganizowanych związkach — tęskni do podobnych Pałaców Pracy. I delegaci, obecni na Zjeździe Z. Z. K., dawali wyraz szczeremu swemu i lirycznemu zachwytowi nad działalnością kolejarzy polskich.

Cała klasa robotnicza, świadoma swych celów i zadań, klasa robotnicza, walcząca o lepsze jutro, o socjalizm i demokrację — łączy się w tym podziwie z cudzoziemskimi towarzyszami. Droga przed nami długa i daleka.. Nie jeden ostry leży na niej kamień! Solidarność robotnicza, rozum przywódców, entuzjazm stowarzyszonych opanuje wszystkie przeszkody i poprowadzi kolejarzy polskich na najprzedniejsze stanowisko w całej zjednoczonej Międzynarodówce Transportowej!

Henryk Bezmaski.

WYBORY SAMORZĄDOWE

PŁOCK

Wybory samorządowe w stolicy Mazowsza wyznaczone zostały na 6 listopada. W gruncie rzeczy kampanji wyborczej jeszcze niema. Dopiero w końcu tygodnia bież. rozpoczną się pierwsze zgromadzenia, których cykl otworzy w piątek 21 b. m., odczyt tow. senatora Stanisława **Posnera** w sali Teatru Miejskiego z ramienia P. P. S.

W tej chwili wyborcy sprawdzają swoje nazwiska na listach, wystawionych dla użytku i kontroli publiczności. Jeżeli chodzi o grupy, które szykują się do kampanji, staną zapewne do walki: **endecy i chadecy,** prawdopodobnie razem i z pomocą naszego rodzimego **„Dziennika Płockiego"**; „sanatorzy", jako **Partja Pracy** z p. **Maciejowskim** na czele; rozpoczęli już wydawanie własnego tygodnia p. t. **„Drogami Pracy"**, tygodnika o niezbyt dużej zresztą wartości; dalej **P. P. S.** wraz z klasowemi Związkami zawodowemi i **komuniści.**

W społeczeństwie **żydowskiem** w grę wchodzą: **Bund, Poalej - Sjon** i zapewne **Blok** sjonistów i ortodoksów.

P. P. S. ma dzisiaj 8 radnych, prezydenta miasta tow. St. **Zbrożynę** i ławnika opieki społecznej tow. W. **Kępczyńskiego.**

Do walki idziemy — **nauczeni doświadczeniem Łodzi — pod znakiem zdobycia Płocka.**

W poniedziałek 17 b. m. odbył się w sali Teatru Miejskiego wielki wiec sprawozdawczy tow. posła M. **Niedziałkowskiego** przy obecności ponad 1200 osób. Przewodniczył tow. **Kępczyński.** Słuchacze serdecznemi oklaskami podziękowali prelegentowi.

Obs.

PROWOKACJA W ROSJI SOWIECKIEJ

SENSACYJNE REWELACJE BURCEWA

Kiedy kto interesuje się życiem Rosji sowieckiej, wie dobrze, że bolszewicka policja polityczna, Czrezwyczajka, a później tak zw. GPU, stosuje metody prowokacji w jeszcze szerszym zakresie, niż to czynił carat. Tak np. przed paru laty partja S. R. wykryła niebezpiecznego prowokatora, który zakładał w Rosji partyjne komitety i urządzał konferencje (!), aby stanąć bliżej centrów partyjnych i odegrać w partji rolę, podobną do roli, którą odegrał Azew za caratu.

Naturalnie, bolszewicka prowokacja „pracuje" nie tylko wśród socjalistów (jak carat), ale także wśród monarchistów i innych grup burżuazyjnych.

Radzimy czytelnikom zapoznać się z sensacyjnemi rewelacjami znanego starego poławiacza prowokatorów *Burcewa*, p. t. *„W sieciach GPU"*, umieszczonych w ostatnim (41) numerze paryskiej *„Ill. Rossii"*, którą bez trudu można nabyć w Warszawie.

Burcew zaznajamia nas narazie z trzema epizodami.

O pierwszym krótko. W r. 1921 przybył do Warszawy z Rosji b. carski urzędnik *Jakuszew* i rozpoczął działalność wśród monarchistów, propagując (szczerze) konieczność zbrojnej walki z bolszewikami. Gdy później udał się do Rosji, został aresztowany. Bolszewicy, grożąc mu śmiercią, domagali się, ażeby zdradził kolegów i rozpoczął robotę prowokatorską. J. się nie zgadzał. Wówczas wyprowadzano Jakuszewa kilkakrotnie na miejsce straceń, gdzie bolszewicy mordowali swe ofiary. *Tam przy J. odbywały się mordy*, przyczem bolszewicy grozili, że i z J. w podobny sposób się rozprawią. W końcu J. został złamany. Bolszewicy każą mu wznowić robotę monarchistyczną, już naturalnie w celach prowokacyjnych. Wraz z Jakuszewym zabrał się do założenia rozgałęzionej monarchistycznej terorystycznej organizacji inny wybitny prowokator Opperkut. Razem mieli w swej organizacji do 400 ludzi. Oczywista, w tej prowokatorskiej oragnizacji brało udział wielu ludzi uczciwych. Ta sieć prowokatorska na monarchistów nazywała się „Trust".

Drugi epizod — Anglik, sawinkowiec *Reilly*. Prowokatorski „Trust" przeprowadził go przez granicę do Rosji i nie chciał go na razie aresztować, aby ten areszt nie skompromitował „Trustu". Stalin jednak na to się nie zgodził. W końcu R. został aresztowany. Gdy zachodziła obawa, że Anglicy zainteresują się losem R., wyprowadzono go z więzienia na Worobjewy Gory w Moskwie, *niby to na spacer* i czekista Ibrahim *zamordował go strzałami z Nagana* (rewolweru).

Trzeci, najciekawszy, zupełnie zdumiewający epizod, z *Szulginem*.

Zrobił w kołach emigracyjnych *wprost wstrząsające wrażenie.* „Rul" berliński poświęcił temu wypadkowi artykuł wstępny. wstępny.

Szulgin—to stary rosyjski reakcjonista, b. deputowany dumski i redaktor „Kijewlanina", niewątpliwie zdolny publicysta, obecnie na emigracji. Niedawno konspiracyjnie przekroczył granicę bolszewicką, był w Petersburgu, Moskwie i Kijowie. Szczęśliwie wrócił zagranicę i wydał wielki tom p. t. *„Trzy stolice"* (wrażenia z Rosji); o tej książce obszernie pisałem w „Robotniku". Między innemi wspomina on o tem, że zajęła się nim jakaś zakonspirowana organizacja monarchistów, pilnowała go w Rosji i ochraniała, przeprowadzała przez granice i t. d.; tych wszechstronnych swych monarchistycznych opiekunów nazywa (dla konspiracji) „kontrabandystami" i poświęca im niemało serdecznych słów uznania.

Otóż *Burcew* wykrył, i *sam Szulgin to przyznał* wobec niewątpliwych argumentów, że *cała podróż Szulgina była zainscenizowana przez GPU.!*

Ci mili opiekunowie to właśnie członkowie prowokatorskiego „Trustu". Cała podróż odbyła się *z inicjatywy agentów „Trustu"* zagranicą; oni *kierowali całą podróżą!* Dla Szulgina urządzono nawet szereg konferencji z działaczami „białego" ruchu — naturalnie byli to przeważnie prowokatorzy.

GPU chciała aresztować Szulgina, ale „Trust" stanowczo się sprzeciwił, dowodząc, że to uniemożliwi prowokatorom dalszą „pracę". Odwrotnie — mówili pp. z „Trustu" — gdy Szulgin szczęśliwie wróci do swoich, ogromnie podniesie to autorytet zagranicznych agentów „Trustu" i ci będą mogli przedostać się do samych „centrów" białego ruchu. Oczywista, w Rosji na owych rzekomych konferencjach „monarchistycznych" prowokatorzy wyciągnęli od Szulgina wszystko, co tylko można było o ruchu monarchistycznym..

Ale i tego wszystkiego mało!

Owi „monarchiści" (rzekomi) z GPU, wyrazili w Rosji obawę, że w swej książce Szulgin popełnił niedokładności, i zaproponowali przysłanie tekstu do Rosji, celem skorygowania „błędów". Sz. się zgodził, i w rezultacie *książka Szulgina „Trzy stolice" została przeredagowana w GPU.!*

„Nigdy nie zdecydowałbym się to napisać gdyby nie to, że obecnie sam Szulgin ani na minutę nie wątpi, że był ofiarą GPU, i był cały czas pod jego kuratelą — *tak samo jak Sawinkow, Dołgorukow i t. d.*".

Piekielny wprost obraz. Bolszewicy w zakresie prowokacji dawno zakasowali ara-batiuszkę!

K. Cz.

DZIWNE HISTORJE—„GORLIWOŚĆ" POLICYJNA

W poniedziałek wieczorem poseł Str. Ch. N. Dr. Stefan **Dąbrowski,** przedstawiciel Komitetu poznańskiego ku uczczeniu 25-lecia ks. Arcyb. Teodorowicza, wracał ze Lwowa do Warszawy. W przedziale kolejowym jechał razem z posłami **Ilkowem i Kozickim** (obaj Ukraińcy) i zamienił z nimi kilka zdań o niewiadomym losie najbliższego posiedzenia Sejmu. Rozmowie tej przysłuchiwała się obca towarzyszka podróży, która okazywała zbyt wielkie zainteresowanie się rozmową i osobami. W Warszawie doniesiono posłowi, że była to agentka policji lwowskiej.

Na dworcu w Warszawie, gdy. p. **Dąbrowski** poszedł do bufetu na herbatę, podeszli do niego towarzysze podróży z sąsiedniego przedziału II kl. pp. Franciszek **Jaworski,** który się przedstawił jako sekretarz generalny polskiego związku kolejowego i p. Bolesław **Eustachiewicz,** znany z działalności w okresie odsieczy Lwowa. Jako posłowi sejmowemu skarżyli się oni, że w chwili gdy wychodzili z pociągu jakiś nieznajomy rozpoczął z nimi spór o walizkę, która miała być rzekomo jego, a równocześnie zbliżyli się do nich dwaj panowie, z których jeden przedstawił się jako komisarz policyjny Tadeusz **Bańko** i oświadczył im, że są aresztowani. Po dokonaniu ścisłej rewizji walizek i paczek pozwolono tym panom pójść do restauracji na dworcu.

Gdy p. **Dąbrowski** zapisywał sobie ich skargi, podszedł do niego agent policyjny i zapytał czy walizki stojące pod stołem są jego, pokazał p. **Dąbrowskiemu** mosiężny dowód swego zawodu i oświadczył, że go aresztuje. P. **Dąbrowski** poprosił go uprzejmie, by się tak nie spieszył i pokazał mu legitymację poselską.

Agent oddalił się, zdaje się pozornie. Gdy około godz. 8-ej zrana p. **Dąbrowski** wyszedł z bufetu kolejowego i skierował się ku samochodom, szedł za nim inny agent w skórzanej kurtce i sportowej czapce, śledząc dokąd się uda.

WIEDZA TO POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA
ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

WZBURZENIE WŚRÓD PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W GÓRNICTWIE

UCHWALAJĄ PROWADZIĆ WSPÓLNĄ AKCJĘ Z ROBOTNIKAMI

Centralna organizacja Związków zawodowych pracowników umysłowych przesyła nam następujący komunikat:

Starania Polskiego Związku Zawodowego Prac. Przemysłowych i Handlowych, zmierzające do doprowadzenia do konferencji z Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych w sprawie podwyżki płac pracowników umysłowych, zatrudnionych w górnictwie oraz regulacji warunków pracy tych pracowników nie doprowadziły do pomyślnych rezultatów. Po kilkunastomiesięcznej korespondencji, Rada Zjazdu nadesłała do Związku list, w **którym stwierdza ostatecznie, że regulacja płac pracowników umysłowych i ich warunków pracy nie może być załatwiona w drodze narady kolektywnej, a pracownicy mogą tylko występować w tych sprawach indywidualnie.**

Wobec tego stanowiska Rady Zjazdu, odrzucającego lojalną współpracę z organizacją zawodową, Zarząd P. Z. Z. P. P. i H. zwołał na dzień 12 b. m. konferencję przedstawicieli oraz mężów zaufania pracowników umysłowych zatrudnionych w górnictwie w zagłębiach Dąbrowskiem i Krakowskiem.

Na konferencji uchwalono rezolucję stwierdzającą, iż odpowiedź Rady Zjazdu z dnia 8 b. m. wykluczająca możność dalszego ubiegania się przez Związek o zbiorowe normowanie warunków płacy i pracy rzesz pracowniczych, pozostawia jako jedyną drogę dla zdobycia sobie przez pracowników umysłowych górnictwa należnych im praw — środek ostateczny, to jest bezpośrednią walkę.

Rezolucja upoważnia Zarząd Związku do porozumienia się z organizacjami robotniczemi, reprezentującemi istotną siłę w górnictwie, a stojącemi na gruncie szczerej obrony interesów klasy pracującej i do prowadzenia z niemi akcji o poprawę płac i warunków pracy pracowników, jak również o uznanie organizacji zawodowej, za uprawnioną do uregulowania tych spraw z pracodawcami, nie wyłączając proklamowania strajku generalnego w górnictwie.

TORNADO, TAJFUN I ORKAN

Rok 1927 obfitował w b. liczne burze, które niebywałe szkody wyrządziły na całym świecie. W sprawozdaniach o tych burzach spotykaliśmy się z nazwami tornado, tajfun i orkan. Nazwy te są nam znane, ale nigdy nie zastanawiamy się nad ich pochodzeniem. Np. wyraz **tornado** wielu uważa za pochodzenia łacińskiego od czasownika tornare — ukręcić.

Nie jest to słuszne, gdyż wyraz ten przywędrował do nas z Hiszpanji w końcu 17 wieku. Marynarze wracający z dalekich podróży wyrazem tym określali szczególnie ciężkie burze. Hiszpański ten wyraz brzmiał początkowo **tonado,** jako pochodzący od łacińskiego **tonare** — grzmieć. Później wyraz ten przekręcono na **tornado** i określano nim trąby powietrzne.

Również z hiszpańskiego wywodzi się wyraz **orkan,** mianowicie z hiszpańskiego rzeczownika **hurricano.**

Wyraz **tajfun,** który używa się na określenie burz na dalekim wschodzie, uchodzi za pochodzenia chińskiego. W rzeczywistości wyraz ten pochodzi od greckiego Typhon, oznaczającego zawieruchę.

Wyraz ten arabscy żeglarze przekręcili na tufan i oni to rozpowszechnili go na dalekim wschodzie. Rzekome pochodzenie z chińskiego opiera się na tem, iż u Chińczyków **ta** znaczy wielka, a **fang** burza.

NADUŻYCIA W DZIALE RUCHU KOŁOWEGO

MAGISTRATU M. WARSZAWY

Już od dłuższego czasu krążyły po mieście pogłoski, że w dziale ruchu kołowego podczas komisji lustracyjnej wozów dzieją się nadużycia. Policja ruchu ulicznego pod kierownictwem nadkomisarza Karola Fuchsa wszczynała kilkakrotnie dochodzenia, lecz bez rezultatów. Wdrożone jednak ostatnio dochodzenie naprowadziło na ślad zorganizowanych szajek.

Jak stwierdzono, oszustwa dopuszczali się urzędnik działu ruchu kołowego, Bronisław Grajewski, przewodniczący komisji lustracyjnej oraz Henryk Witkowski, syn właściciela odlewni przy ul. Daniłowiczowskiej Nr. 14, dostawcy znaków rejestracyjnych.

Grajewski posiadał swoich pośredników, którzy zgłaszali się do poszczególnych firm lub woźniców i proponowali załatwienie formalności rejestracyjnych. W razie zgody zabierali książki wozowe już zresztą opłacone na r. b. i wręczali je Grajewskiemu wraz z 15 zł. od wozu. Grajewski na czwartej stronicy książeczki odnotowywał, że komisja lustracyjna wóz oglądała, w czasie i miejscu na to wyznaczonem przez ogłoszenie Magistratu. Po zwrocie książek, Grajewski polecał między godz. 6 a 7 rano przybyć z wozami na Wybrzeże Kościuszkowskie przy ul. Karowej i tam w obecności pośredników odbijano na wozach cechy. Wozy właścicieli zamożniejszych nie podjeżdżały, a formalności przy odbijaniu cech załatwiano na dziedzińcach domów, stemplami urzędu lub też stemplami fałszywymi. W skład szajki osób, które były pomocne Grajewskiemu wchodzą: Abram Lejba Szmukler, Mordka Wajnsztok, Jan Janowski, Wolf Maślak oraz inni.

Ceny wszystkich innych gatunków zniżone w tym samym stosunku o wyjątkowo tanich cenach i wybornych gatunkach pończoch Alfraska. Prosimy przekonać się w Domach Pończoszniczych "ALFRASKA".

Marszałkowska	135	Nowy Świat	36	Wierzbowa	5
„	106	„ „	70	Chłodna	20
„	89	„ Mazowiecka	6	Karmelicka	9
„	53	Senatorska	22	Praga Targowa	58

oraz w Łodzi, Lublinie, Radomiu, Białymstoku, Gdańsku, Langfuhrze, Zoppotach i w innych większych miastach Rzeczypospolitej Polskiej.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

ARESZTOWANIE 20 ANARCHISTÓW.

„Petit Parisien" donosi z Nicei (Francja), iż aresztowano tam 20 włoskich agitatorów anarchistycznych. Zostaną oni wydaleni z granic państwa.

WALKA O SZACHOWE MISTRZOSTWO ŚWIATA.

15-ta partja meczu szachowego o mistrzostwo świata w Buenos Aires pomiędzy Capablancą a Alechinem zakończyła się na remis. Stan meczu: Alechin 3 p., Capablanca 2 p. (10 partyj nierozegranych).

PROCES ZABÓJCY PETLURY.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Paryżu proces Szwarcbarta, zabójcy atamana Petlury. Na procesie obecnych jest wielu dziennikarzy zagranicznych.

ZDERZENIE DWU STATKÓW W PORCIE.

Przy wjeździe do portu Makasser na wyspie Celebes angielski statek motorowy „Silverbelle" zderzył się z parowcem holenderskim „Sembilan". Jedna osoba z załogi statku holenderskiego utonęła, a kilkanaście odniosło rany.

20 OFIAR ROBOTNICZYCH.

W Pittsburgu (U. S. A.) podczas wynikłego tam pożaru fabryki zawalił się mur, grzebiąc pod sobą przeszło 20 robotników.

Z sądów.

NADUŻYCIA W P.K.U. WARSZAWA I i II.

Całe wczorajsze posiedzenie Wojsk. Sądu Okr. zajęły wyjaśnienia udzielone przez osk. mjr. Wróblewskiego. Wyjaśnienia te potrwają zapewne jeszcze 2 dni.

CZY LEKARZ MA PRAWO STRAJKOWAĆ.

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę lekarza łódzkiej Kasy Chorych, d-ra Neumanna.

W lutym 1925 r. w Kasie Chorych w Łodzi wybuchł strajk lekarzy, którzy wypowiedzieli umowę. W czasie trwania strajku dr. Neuman, jako lekarz pogotowia położniczego Kasy Chorych, wezwany został do nagłego wypadku. Dr. Neumann ze względu na trwający strajk odmówił przybycia.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał go na 2 tygodnie aresztu.

Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okr. uchylił, orzekając, iż z chwilą wypowiedzenia umowy lekarz Kasy Chorych przestaje być związany z instytucją i ma prawo odmówić przybycia, jeśli wezwany był, jako lekarz tej instytucji.

SPRAWY RED. STPICZYŃSKIEGO.

W Sądzie Okr. rozpatrywano 2 sprawy red. Stpiczyńskiego. W jednej oskarżony był o krytykę wyroku sądu w Wejcherowie — i skazany został na 1 miesiąc aresztu. W drugiej o obrazę kierownika intendentury w Przemyślu. Sąd skazał za to przestępstwo red. Stpiczyńskiego na 1 tydzień aresztu.

O SZPIEGOSTWO.

Sąd Okr. warszawski rozpatrywał sprawę studenta Politechniki gdańskiej, Jarosława Zarzyckiego, osk. o szpiegostwo. Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd Okr. skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia.

ZA ROZPOWSZECHNIANIE ODEZW ANTYPAŃSTWOWYCH.

Student Uniwersytetu poznańskiego, Leon Osowski, aresztowany był na dworcu w Częstochowie z odezwami antypaństwowemi.

Sąd Okr. uniewinnił go. Sąd Apelacyjny skazał go z art. 129 i 132 na 2 tyg. twierdzy.

ZA FAŁSZOWANIE PIĘCIOZŁOTÓWEK.

Sąd Apel. rozpatrywał sprawę Hermana i Eugenji Zonnenbergów, oskarżonych o fałszowanie i puszczanie w obieg fałszywych 5-złotówek w Brzezinach pod Łodzią.

Zonnenberg oskarżony był w Niemczech o fałszowanie 50-markówek i podrabianie kartek chlebowych. Skazano go wówczas na 4 lata ciężkiego więzienia.

Sąd Okr. skazał Zonnenberga na 10 lat ciężkiego więzienia. Zonnenbergową na 6 l. Sąd Apel. zmniejszył jemu karę do 8 lat, a jej do 3.

I. K.

UWAGI GOSPODARCZE

NA MARGINESIE POŻYCZKI

W chwili obecnej rośnie w społeczeństwie zainteresowanie pieniężnym rynkiem amerykańskim. Pożyczka nasza w tych dniach ukaże się na rynku, a od jego nastroju zależy szybkość sprzedaży naszych listów zastawnych, a następnie i kurs tych walorów, ważny dla dalszych pożyczek państwowych, gminnych i prywatnych.

Sytuacja obecna jest dla pożyczki polskiej nadzwyczaj korzystna, płynność pieniądza jest wielka, a szukanie pewnej i możliwie największej intraty. Intrata, uzyskiwana przez nabycie walorów amerykańskich, zmniejsza się szybko, stąd widoki dla walorów zagranicznych coraz lepsze. Okazało się, że pożyczka uzyskana przez niemiecki Bank Komercyjny jest 5½ procentowa. Może być po pięciu latach spłaconą względnie wymieniona na niżej oprocentowaną (konwertowanie); kurs, po którym pożyczka ta wyjdzie na rynek, wynosi 95—96%. Wydaje się, że Bank osiągnął najlepsze warunki ze wszystkich dotychczasowych pożyczek niemieckich.

Pożyczka Rządu pruskiego 6% zdaje się już we czwartek ubiegłego tygodnia była wyłożona na rynku amerykańskim. Rząd pruski podaje do wiadomości, że odsetki za wszystkie jego długi wynosić będą 0.6 procent całego budżetu.

Biorąc pod uwagę położenie amerykańskiego rynku pieniężnego, staje się zrozumiałą wielka łatwość uzyskania pożyczek pod coraz lepszymi warunkami. Przed pięciu laty płacono w Ameryce, dając największe gwarancje, 7% rocznie. Od trzech lat przy coraz silniejszym napływie gotówki spada stopa procentowa. Nam wydaje się, że 6% pożyczki pruskiej, albo jeszcze bardziej 5½% Banku Komercyjnego — to stopa procentowa zadziwiająco niska, dla Amerykanów zaś jest nieznośnie wysoką. Na targu amerykańskim najbardziej używają do lokat listów zastawnych przedsiębiorstw użyteczności publicznej, jako to: elektrowni, gazowni, wodociągów, telefonów, telegrafów i t. p. Obligacje tych przedsiębiorstw puszczane na rynek po dziewięćdziesiąt kilka dolarów, kosztują dzisiaj: 5½% — 103 dolarów, a 6% — 110 do 112 dolarów. Wobec tego przedsiębiorstwa o najlepszej opinji skonwertowały swoje długi 5½% i 6 procentowe na 4½% po kursie 93—96. Usiłowania innych przedsiębiorstw konwersji swych długów na 4½% czynią 5½ i 6% niemieckie bondy bardzo intratnemi, a zatem pokupnemi. Widoki naszej pożyczki 7% po 92 dolary za 100, ze zrzeczeniem się konwersji na lat 10 i wypłacaniem przy konwersji, (którąby po dziesięciu latach nastąpić miała) 103 dolarów za zapłaconych 92, trzeba uznać za świetne. Polscy kapitaliści szukający pewności w zagranicznych walorach, skorzystają chyba z nadarzającej się sposobności i nabędą pożyczkę polską.

Herman Diamand.

O ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W ŻYRARDOWIE

Dnia 16 b. m. w sali Domu Ludowego odbył się wiec sprawozdawczy z działalności Magistratu, zwołany przez miejscową organizację P. P. S. Sala była przepełniona. Na wiecu przewodniczył radny tow. L. Kowalski. Gospodarkę poprzedniego i obecnego Magistratu scharakteryzował wice-prezydent miasta tow. Orlik.

Na wniosek tow. Orlika uchwalono rezolucję, w której zebrani stwierdzają, że **obecna Rada miejska nie jest odbiciem nastrojów społeczeństwa żyrardowskiego** i dlatego zwracają się do pana wojewody, **aby Radę rozwiązał i rozpisał nowe wybory.** Również uchwalono rezolucję, w której zebrani domagają się rychłego uchwalenia **Ustawy zabezpieczającej na starość, oraz wdowy i sieroty.**

Referenta nagrodzono rzęsistemi oklaskami. Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Z KASY CHORYCH WARSZAWY

Jako bezpłatny dodatek do „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych" ukazało się w druku sprawozdanie statystyczne Kasy Chorych Warszawy, dotyczące czasowo niezdolnych do pracy członków, pobierających zasiłki skutkiem choroby w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 1925 r.

Sprawozdanie to, obejmujące 14 tablic statystycznych, zilustrowanych grafikonami, oraz tekst objaśniający, jest pierwszą pracą tego rodzaju na terenie Kas Chorych i daje bardzo wiele cennego materjału porównawczego z dziedziny lecznictwa a zwłaszcza nabywania chorób w różnych zawodach, wypełniając tem samem poważną lukę w dotychczasowej statystyce Kas Chorych. Materjał do opracowania omawianego sprawozdania stanowiły indywidualne karty, wypełnione przez biuro świadczeń dla każdego chorego po wypłaceniu mu ostatniego zasiłku. W okresie badanym było 16.202 chorych, którzy przebyli 17.336 zachorowań, co pociągnęło za sobą 427.668 dni niezdolności do pracy. Liczba członków na dzień 1.V 1925 r. wynosiła 172.664, a na d. 31.3 1926 r. — 165.709. Najwięcej zachorowań dały choroby: wywołane przez urazy — 17,8 proc., narządów trawienia — 16,5 proc., zakaźne — 15,2 proc., gruźlica — 10,9 proc. narządów oddechowych — 8,8 proc.

Ponieważ długotrwałość poszczególnych chorób znacznie się różni między sobą, przeto najwięcej dni niezdolności do pracy dały: gruźlica 7,0 proc., choroby wywołane przez urazy — 14,1 proc., choroby narządów trawienia — 11,0 proc., choroby narządów oddechowych — 7,9 proc. Dalsze badania doprowadzają do wniosku, że na kobiety przypada względnie mniej zachorowań i dni niezdolności do pracy, niż na mężczyzn, że członkowie Kasy Chorych najwięcej chorują na ostre choroby infekcyjne, choroby wywołane przez urazy i gruźlicę, że wreszcie najwięcej, bo prawie 40 proc. wszystkich opłacanych dni niezdolności do pracy, obciążają finansowo Kasę Chorych choroby infekcyjne a przedewszystkiem gruźlica.

Ciekawy jest również stosunek nabywania chorób do wysokości zarobku członków. Naogół niższe grupy zarobkowe (do 300 zł.) mies.) dały względnie dużo zachorowań, średnie grupy (od 300 do 500 zł. mies.) i wyższe (ponad 500 zł. mies.) dały względnie mało zachorowań.

Sprawozdanie oświetla ponadto stosunki zarobkowe członków Kasy, mianowicie zarabiających do 100 zł. było — 77,411 (łącznie ze służbą domową) od 101 do 200 zł. 54,282, od 201 do 300 zł. — 21.200, od 301 — 500 — 14,224 i ponad 500 zł. — 5.655.

Z ogólnej liczby 165.709 członków Kasy chorowało na gruźlicę, powodującą niezdolność do pracy, 1883 osoby, czyli przeszło 1 proc. Choroba ich pociągnęła za sobą 115.363 dni niezdolności do pracy, czyli więcej niż 27 proc. ogólnej liczby dniniezdolności do pracy za które Kasa wypłaciła w tym okresie zasiłki.

Wogóle, dokładne zbadanie zgromadzonych danych w sprawozdaniu Kasy Chorych Warszawy z jednej strony pozwala wniknąć w istotną treść działalności tej instytucji, z drugiej zaś daje możność wyprowadzenia wielu wniosków, które przyczynią się, niewątpliwie, do dalszego doskonalenia jej pożytecznej akcji.

KRONIKA POLITYCZNA

CHOROBA MARSZAŁKA SEJMU.

Marszałek Sejmu p. **Rataj** jest wciąż chory i nie opuszcza łóżka. Wczoraj wzywany był do p. Marszałka prof. Głuziński. P. Marszałek cierpi na ból kiszek.

ROZMOWY POLITYCZNE.

Wczoraj o godz. 11 przed południem Wicepremjer **Bartel** udał się do Sejmu gdzie odbył konferencję z Marszałkiem Senatu **Trąmpczyńskim.** Konferencja, trwająca około 40 minut, jak się dowiadujemy, dotyczyła między innemi, sprawy ostatnio zaciągniętej przez Rząd pożyczki.

Po powrocie do Prezydjum Rady Ministrów Wicepremjer Bartel przyjął przedstawicieli przemysłu łódzkiego p. p. **Barcińskiego, Biedermana** i **Poznańskiego,** poczem o godz. 13 m. 30 Wicepremjer odbył konferencję z Ministrem Kolei **Romockim,** a następnie z Ministrem Skarbu. **Czechowiczem.**

O godz. 4-tej po poł. Wicepremjer przyjęty był przez Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku.

O godz. 5 min. 30 przyjął Wicepremjera Bartla i Ministra Skarbu **Czechowicza** Marszałek **Piłsudski.**

POWRÓT MIN. ZALESKIEGO.

Według wiadomości nadeszłych do Warszawy w stanie zdrowia bawiącego w Nicei Ministra **Zaleskiego** zaszło polepszenie, które już wkrótce pozwoli p. Ministrowi na objęcie urzędowania.

Powrót p. Ministra spodziewany jest w pierwszych dniach listopada.

ZJAZD ZWIĄZKU MIAST.

Dnia 18 b. m. Minister Spraw Wewnętrznych przyjął delegację Związku Miast w osobach dr. Zawadzkiego i dyr. Grotowskiego, która zaprosiła Ministra na zjazd Związku Miast w Poznaniu.

POGŁOSKI O ODWOŁANIU P. MAXMULLERA.

W kołach politycznych rozeszły się pogłoski o rychłem ustąpieniu posła angielskiego przy Rządzie polskim.

Poseł MaxMuller zajmuje to stanowisko od 5 lat.

WYJAZD GOŚCI NIEMIECKICH.

Wczoraj opuścili Warszawę p.p. prof. Juljus **Wolf** i dr. Max **Schmidt,** poseł do parlamentu niemieckiego z partji min. Stresemana (Volkspartei). Panowie ci w ciągu kilkudniowego pobytu mieli sposobność zetknąć się kilkakrotnie na towarzyskich zebraniach z wybitnymi przedstawicielami świata parlamentarne i gospodarczego, przyczem omawiana była głównie potrzeba i możliwość bardziej normalnych stosunków gospodarczych między Niemcami a Polską.

ZMIANY W ADMINISTRACJI.

Wicewojewoda nowogródzki p. Marjan Parafjanowicz został zwolniony ze służby w administracji wobec przejścia do sądownictwa.

Na własną prośbę zwolniono ze służby kierownika starostwa w Horochowie (woj. Wołyńskie) p. Stanisława Targońskiego.

NOWE PLACÓWKI KONSULARNE.

W Min. Spraw Zagranicznych rozważana jest sprawa utworzenia szeregu nowych placówek konsularnych polskich, Ogółem utworzone będzie około 12 nowych konsulatów, między innymi powstaną placówki konsularne w Egipcie, Meksyku, Chinach oraz w szeregu państw Południowej Ameryki.

KREDYTY NA ROBOTY BUDOWLANE

Komitet ministrów dla akcji łagodzenia bezrobocia przyznał na m. październik na państwowe roboty inwestycyjne kredyty w wysokości, która pozwoli na dalsze prowadzenie dotychczasowych robót. Są to znajdujące się w budowie gmachy dla urzędów i uczelni państwowych, roboty wodne, kolejowe (przebudowa warszawskiego węzła kolejowego) i wojskowe (budowa lotniska na Okęciu) etc.

KOMITET DO WALKI Z BEZDOMNOŚCIĄ

Wydział opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu opracował projekt regulaminu Komitetu do walki z bezdomnością na terenie m. st. Warszawy. Komitet ten ma stanowić komisję specjalną, powołaną przez magistrat na podstawie art. 49 dekretu o samorządzie miejskim. Ma on działać na prawach magistratu. Zadaniem jego będzie walka z bezdomnością na terenie Warszawy. W skład Komitetu wchodzić będzie czterech członków magistratu: wice - prezydent i 3 ławników. Przewodniczącym Komitetu będzie prezydent miasta.

Na ostatniem (wtorkowem) posiedzeniu magistratu zdecydowano projekt ten rozesłać członkom magistratu dla szczegółowego rozważenia.

PRZEGLĄD PRASY

Budować! — Pożyczka. — Fundamenty endeckie. — O wolność prasy. — Watykan. — Niemcy.

Jako bezpośrednie echo pożyczki rozlega się głośne wołanie: budować! Jeżeli pożyczka ma choć w części usprawiedliwić pokładane w niej nadzieje, to w kraju winien zakipieć ruch budowlany. Na potrzebę budowy mieszkań wskazuje **„Rzeczpospolita",** na bolączki i niedomagania komunikacji w Polsce (koleje, drogi bite i wodne) zwraca uwagę **„Głos Prawdy",** który pozatem sprawie komunikacji poświęca specjalny dodatek. O pracach, podejmowanych w roku przyszłym przez Min. Rob. Publ informuje min. Moraczewski za pośrednictwem **„Kurjera Porannego".** Oświadcza on, że mógłby używać pożyczek zagranicznych tylko na takie roboty publiczne, z których dochód bezpośredni opłaciłby procenty i amortyzację tych pożyczek. Na spłatę pożyczek nie można używać wpływów z podatków. By zadośćuczynić wszystkim potrzebom w zakresie robót publicznych należałoby powiększyć obecny budżet 2-miljardowy o 75 proc., dopóki to jest niemożliwe, nie można podjąć robót na wielką skalę. W robocie znajduje się wodociąg państwowy na Górnym Śląsku i zbiornik wodny w Porąbce na rzece Sole, inne (jak budowa klinkierni państwowej, cementowni, urządzenia kamieniołomów i t. d.) są w stadjum przygotowawczem. Pożyczka zagraniczna przydałaby się bardzo, skróciłaby bowiem roboty z 10 — 15 lat do 1 — 2, ale min. Moraczewski odrzuca wszystkie oferty jako nie do przyjęcia. Pozatem Min. Robót Publ projektuje wybudowanie szos na wschodzie za sumę 6 — 8 milj. zł. Ogółem na konserwację i budowę szos budżet na rok przyszły przewiduje 23 miljony zł. Min. zamierza intensywnie poprowadzić odbudowę wsi, co może przyjść tem ławiej, ile że Min. Skarbu zwróciły Min. Robót Publ. wszystkie pożyczki rządów poprzednich z daniny lasowej w wysokości 11 miljonów zł.

O ile min. Moraczewski jest ostrożny w sprawie pożyczek zagranicznych, o tyle organ rządowy **„Epoka"** stara się wykazać, że pożyczka uzyskana przez Polskę, jest najlepsza ze wszystkich, jakie otrzymały w ostatnich latach inne kraje. Pismo to ułatwia sobie zadanie przez to, że z doradcy amerykańskiego robi niewinnego „obserwatora", jednego z 12 członków Rady Banku Polskiego, a o arbitrażu cudzoziemskim wogóle nie wspomina. Metoda łatwa, prosta — cóż kiedy mija się z prawdą!

Nietylko z prawdą, ale też z rzeczywistością mija się systematycznie organ endecji **„Gazeta Warszawska Poranna".** Jeden z czołowych ludzi endecji pos. Wierzbicki na łamach korfantowego **„A.B.C."** reklamuje pożyczkę zagraniczną i pośrednio chwali politykę finansowo - gospodarczą Rządu obecnego, krytykując milcząco poprzednie rządy, a stołeczny organ endecji lamentuje nad roztrzęsieniem wszystkich dziedzin życia polskiego, którego odbudowa od fundamentów przyszła w udziale właśnie endekom. W tym celu uchwalili „wytyczne", o których wspomnieliśmy wczoraj. Te „wytyczne" odbudują Polskę od fundamentów. Tak oto „dusza" polityczna endecji jest w rozterce z „duszą" gospodarczą. Pos. Wierzbicki czuje pod sobą bardzo solidne fundamenty polityki kapitalistycznej, ale p. Głąbiński byłby dopiero wówczas zadowolony, kiedy na fundamentach wznosiłby się gmach rządów endeckich.

Na to zadowolenie endecji, wyrażające się m. in. i w niecenzuralnych ulotkach przeciwrządowych, zwraca uwagę **„Kurjer Poranny",** który przy tej sposobności słusznie — acz po niewczasie — krytykuje skrępowanie wolności prasy przez Rząd, które właśnie sprzyja szerzeniu się „konspiracyjnej" prasy ulotkowej Obwiepołów.

Z dziedziny polityki zagranicznej **„Kurjer Polski"** wyjaśnia ciekawe próby pojednania rządu faszystowskiego z Watykanem nawet za cenę przywrócenia „państwa" papieskiego i oporne stanowisko „więźnia Watykanu", który zyskując „państwo" we Włoszech mógłby stracić wiele na panowaniu w świecie. **„Warszawianka"** zawiera artykuł ociekający miodem pod adresem... Niemiec, które p. Stroński z całą serdecznością, na jaką go stać, zaprasza do współpracy z Polską.

B.

II KONGRES ZWIĄZKU ROBOT STOW. SPORTOWYCH

odbędzie się 31. X, 1 i 2.XI. w Warszawie w sali W. O. K. R. P. P. S. Uczestnicy Kongresu, chcący korzystać z hoteli, winni zgłosić się piśmiennie do Sekretarjatu Z. R. S. S., Warecka 7.

TELEGRAMY

SPRAWA STRAJKU GÓRNIKÓW NA KONWENCIE SENJORÓW REICHSTAGU

Berlin, 18 października. (PAT.). **Przed dzisiejszem pierwszem po ferjach posiedzeniem Reichstagu, odbyło się zebranie konwentu senjorów, na którem frakcja socjalistyczna postawiła wniosek żądający przedyskutowania na dzisiejszem posiedzeniu strajku górniczego. Zamiast dyskusji nad ustawą szkolną zażądali socjaliści otwarcia obrad nad swoją interpelacją w sprawie położenia gospodarczego Niemiec i w sprawie strajku górniczego. W odpowiedzi na to hr. Westarp w imieniu niemiecko - narodowych przeciwstawił się podjęciu dyskusji nad sprawą strajku. Wniosek socjalistyczny w tej sprawie został odrzucony. Ponieważ jednak stronnictwa centrowe nie chciały dopuścić do tego, aby w opinji publicznej powstało wrażenie, iż frakcje rządowe i Reichstag celowo pomijają sprawę strajku milczeniem, więc już w czasie dyskusji formalnej zabrał głos minister pracy Brauns, który oświadczył, że ma nadzieję, iż rokowania pomiędzy obu stronami w górnictwie środkowo - niemieckiem, które zostały zerwane w piątek, w najbliższych dniach zostaną podjęte nanowo. Wobec tego minister oświadczył, że uważa za wskazane odroczenie debaty plenarnej na kilka dni.**

SKARGA P. WALDEMARASA W LIDZE NARODÓW

Genewa, 18.10 (PAT). Sekretarz Generalny Ligi Narodów otrzymał dziś skargę litewską, w której premjer Waldemaras zwraca się do Ligi Narodów z powołaniem się na art. 11 paktu. Skarga ta będzie zakomunikowana członkom Ligi dla informacji oraz członkom Rady Ligi do rozpatrzenia, przyczem zostanie umieszczona na prowizorycznym porządku dziennym grudniowej sesji Rady Ligi. Skarga, poza przytoczeniem podanych już przez prasę litewską wiadomości o rzekomych prześladowaniach mniejszości litewskiej w Wileńszczyźnie, nie zawiera żadnych istotnych argumentów.

RYKOW O POKOJOWEJ POLITYCE Z S.S.R.

ZAPOWIEDZ 7—GODZINNEGO DNIA PRACY

Leningrad, 17 października. (TASS.). Dnia 16 b. m. została otwarta w pałacu taurydzkim jubileuszowa sesja Centralnego Komitetu Wykonawczego Sowietów.

Przewodniczący Komisarzy ludowych Rykow wygłosił na pierwszem posiedzeniu dwugodzinny referat o międzynarodowej i wewnętrznej sytuacji ZSRR w 10-tą rocznicę rewolucji październikowej. Rykow nazwał ją początkiem nowej ery w historji ludzkości. Zasadniczem zadaniem polityki zagranicznej rządu ZSRR było i pozostaje możliwe zabezpieczenie pokojowego budownictwa ZSRR.

Sesja CIK przyjmuje oklaskami zapowiedź rządu o możliwości przejścia w ZSRR na siedmiogodzinny dzień roboczy.

POSIEDZENIE GABINETU RZESZY

OMAWIANO TEŻ SPRAWĘ ROKOWAŃ HANDL. Z POLSKĄ

Berlin, 18 października. (PAT.). Gabinet Rzeszy odbył dzisiaj posiedzenie, na którem rozważał przedewszystkiem stanowisko Bawarji w sprawie rozrachunków finansowych między Rzeszą a krajami związkowemi. Pozatem minister gospodarki Kurtius i minister pracy dr. Brauns mieli złożyć sprawozdanie o obecnej sytuacji strajkowej w Niemczech środkowych. Wreszcie projektowane było podjęcie obrad nad sprawą ewentualnych dalszych rokowań handlowych z Polską.

RAKOWSKI W DRODZE DO ROSJI

Paryż, 18 października. (PAT.). „Le Matin" donosi z Frankfurtu, iż przybył tam dziś samochodem Rakowski. Odjechał on niezwłocznie pociągiem do Berlina.

WYKLUCZENIE WUJOWICZA Z PARTJI KOMUNISTYCZNEJ ROSJI

Moskwa, 18 października. (PAT.). Komitet kontrolny centrali partji komunistycznej Z. S. R. S. ogłosił decyzję, postanawiającą wykluczyć Wujowicza z partji za odmowę poddania się decyzji komitetu centralnego, który zamierzał wysłać Wujowicza do Woroneża, celem kontynuowania pracy na tamtejszym terenie. Wujowicz wraz z Trockim zostali ostatnio wykluczeni z komitetu wykonawczego Kominternu mocą decyzji plenarnego posiedzenia tegoż komitetu.

JAK SIĘ ODBYWAŁ KONGRES AKADEMICKI W RZYMIE

W początkach września r. b. odbył się w Rzymie Kongres Międzynarodowej Federacji Akademickiej C. I. E. — W przeciwstawieniu do poważnej i mającej ideologiczne podstawy w pracy dla szerzenia idei pokoju wśród młodzieży akademickiej Federacji Akad. Przyjaciół Ligi Narodów (F. U. I.) organizacja owa, nie posiadająca żadnych głębszych założeń ideowych, w praktyce również rezultatów działalności nie wykazała. W ostatnich czasach przekształciła się ona nawet w jakiś niesamowity i niezdrowy twór propagandy nacjonalistycznej dla pop'sów młodych, ale jednocześnie nie mających nic do powiedzenia na temat współpracy ludów, szowinistycznych „dyplomatów" akademickich.

Tak też było i na obecnym Kongresie... Wszędzie dominował wpływ faszystów, propaganda faszystowska, nie przebierająca w środkach, odebrała wogóle wielu delegacjom możność pracy na Kongresie. Dochodziło nawet do skandalów, jak np. oficjalne oświadczenie jednego z faszystowskich profesorów, iż „Mussolini idzie na podbój całego świata". Uczestnicy Kongresu dziesięć razy na dzień zmuszeni byli wysłuchiwać hymnu faszystowskiego; w miejscu obrad Kongresu stała kompanja żandarmerji, a za delegatami włóczyli się agenci policji i milicjanci faszystowscy.

Cały przebieg Kongresu polegał na kłótniach o osobę przyszłego prezesa, przyczem faszyści postawili na swojem, i faszysta został prezesem Konfederacji. Oczywiście że nastrój nie mógł sprzyjać idei współpracy narodów (tak np. odrzucono kandydaturę Niemców do C. I. E.). Z drugiej strony z Polski wyjechali na Zjazd nasi domorośli korporanci, którzy, wychodząc z założenia, iż delegacje wyjeżdżają zagranicę na kongres nie dla konkretnych obrad i współpracy z innemi narodami, ale dla kłótni i intryg o miejsca w zarządzie, za cenę kompromitującego werbunku na prawo i na lego, za cenę kompromitacji poziomu intelektualnego swej delegacji, uzyskali krzesło drążkowe u boku faszystów. Prawdziwą ich zasługą był ogólny podziw, jaki wzbudziły mieniące się wszystkiemi kolorami tęczy czapki naszych korporacji.

Nasze czynniki miarodajne powiny się zastanowić na przyszłość, czy racjonalne jest (nie mówiąc już o względach pedagogicznych) popierać podobne imprezy, nie przynoszące żadnej korzyści idei współpracy narodów i będące zaprzeczeniem Polski jako czynnika pokoju.

Księgarnia Robotnicza
Warszawa, Warecka 9.

NOWOŚCI BELETRYSTYCZNE.

Bałucki. Biały Murzyn	7.—
Becher - Stove. Chata wuja Toma	1.95
Burroughs. Księżniczka na Marsie	5.40
Chesterton. Kula i Krzyż	6.60
Conrad (Korzeniowski). Zwycięstwo 2 tomy	9.—
Corelli. Troski Szatana	2.50
Curwood. Władca Skalnej Doliny	3.50
Decobra. Gdy będziesz kurtyzaną	4.—
Dostojewski. Bracia Karamazowy, 2 t.	8.80
Duvernois. Eunuch	1.25
Erenburg. Lato	4.80
Emonts. Duch trwogi	3.20
Farrère. Ostatni Bóg	7.—
Henry. Romans na promie	—.95
Hulka - Laskowski. Porucznik Regier	3.60
Kaell. Tauris słoneczna	—.95
Krasnow. Amazonka Azji	1.45

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

STRAJK W FABRYCE ZAPAŁEK „SILESIA" W CZECHOWICACH

ROBOTNICY MAJĄ DOŚĆ DEMAGOGJI „CZUMOWCÓW"

Niskie płace robotników i robotnic, zatrudnionych w fabryce zapałek „Silesia" w Czechowicach, spowodowały, iż wszyscy robotnicy i robotnice tej zapałkowni, dali się porwać w dn. 21 września b. r. do walki strajkowej prowadzonej przez Związek Chemiczny, tak zwany „Czumowy" i to pomimo faktu, iż istniejący w tej zapałkowni miejscowy oddział tego Związku nie liczył od listopada 1926 roku więcej, jak 40 członków. „Czumowcy" zapewniali ich, że walkę, prowadzoną o 30% poprawę płac i zawarcie umowy zbiorowej, napewno wygrają.

Niestety, po tygodniowej walce strajkowej, robotnicy przekonali się, że pomimo wszystkich zapewnień ze strony tych rozbijaczy robotniczych, **zostali oklamani i zawiedzeni. I tak, w dniu 28 września b. r. zbawcy ze Związku „Czumowego" nakazali strajkującym robotnikom zlikwidować walkę strajkową i przystąpić do pracy, bez jakiejkolwiek umowy lub poprawienia warunków pracy i płacy. Kiedy zaś w dn. 29 września b. r. strajkujący chcieli powrócić do pracy, Dyrekcja zapałkowni zamknęła bramę fabryczną, oświadczając, iż obecnie zapałkownia zostaje na czas nieograniczony zamknięta, w razie zaś ponownego jej uruchomienia Dyrekcja listownie zawiadomi tych robotników — których zechce przyjąć; przyjmie ich na zupełnie nowych warunkach i tylko za podpisaniem rewersów. Ci robotnicy, których dyrekcja nie wezwie listownie, zostają wydaleni z pracy.**

Powyższy krok ze strony dyrekcji zapałkowni skłonił robotników do ponownego udania się do Związku „Czumowego", ale jakie było ich zdziwienie, kiedy usłyszeli mądrą radę Czumy, tego wielkiego „rewolucjonisty", iż takie rewersy mają podpisywać, a tem samem — zgodzić się na takie warunki pracy i płacy, jakie im dyrekcja zapałkowni obecnie podyktuje.

Takie prowadzenie akcji o poprawę warunków pracy i płacy ze strony Związku Czumowego, oraz postępowanie Czumy i jego spółki — oburzyło wszystkich robotników „Silesji". Udali się oni o pomoc do Centralnego Związku Rob. Przem. Chemicznego z siedzibą w Krakowie, deklarując przystąpienie na członków tego Związku.

Biorąc pod uwagę ciężkie położenie okłamanych przez Związek Czumowy robotników i robotnic, Centralny Zw. Rob. Przem. Chemicznego podjął się prowadzenia akcji w celu obrony tych robotników, wysuwając w ich imieniu żądania **natychmiastowego uruchomienia fabryki zapałek „Silesia" w Czechowicach i przyjęcia do pracy wszystkich robotników i robotnic, zatrudnionych w tej zapałkowni do dn. 20 września b. r., t. j. do strajku, na warunkach pracy i płacy istniejących do strajku, bez podpisywania jakichkolwiek rewersów.**

W tym celu zostały podjęte kroki w Inspektoracie Pracy w Bielsku. Niestety, Inspektorat ten nie jest w stanie zwołać żadnej konferencji z powodu bagatelizowania tej sprawy przez Dyrektora zapałkowni, którego od końca września b. r. nie można znaleźć! Na wszelkie zapytania tutejszych władz, firma ta odpowiada poprostu, że niema dyrektora!!!

(Obecnie robotnicy i robotnice tej zapałkowni, w liczbie około 250-ciu, stoją już czwarty tydzień w walce strajkowej i w dniach 10 i 15 b. m. na odbytych zebraniach, uchwalili jednogłośnie, iż tak długo wytrwają w walce strajkowej, aż póki ich żądania nie zostaną przyjęte w całości przez dyrekcję tutejszej zapałkowni.)

O warunkach pracy tych robotników napiszemy w następnej korespondencji.

Sosnowiec

RUCH ORGANIZACYJNY WŚRÓD DOZORCÓW DOMOWYCH.

Dnia 9 b. m. odbyło się w Sosnowcu liczne zebranie członków miejscowego Oddziału Zw. Dozorców Domowych i Służby Domowej, przy współudziale przybyłego specjalnie z Warszawy sekretarza Zarządu Głównego Związku, tow. Tarnopolskiego, który przedstawił zebranym w obszernym referacie gospodarczą i polityczną sytuację kraju, oraz działalność Związku.

Następnie odbyły się wybory nowego Zarządu Oddziału, przyczem kilku komunizujących członków poprzedniego Zarządu zostało usuniętych przez ogólne zebranie od dalszego współudziału w pracach Zarządu.

W przyjętej jednomyślnie rezolucji zebrani stwierdzili swoje bezwzględne zaufanie do P. P. S.

Wilno

NOWY KOMISARZ RZĄDU.

Komisarzem Rządu w Wilnie mianowany został Wacław Wiszora. W. Wiszora był ostatnio zastępcą komisarza w Wilnie, poczem przeszedł na stanowisko starosty w Suwałkach. Wicewojewoda Malinowski otrzymał nominację na starostę w Suwałkach.

Pow. Biłgoraj

WIECE I ZEBRANIA.

Dnia 9 b. m. odbył się wiec P. P .S. we wsi Łukowej, gm. Łukowa, pow. Biłgoraj. Na wiecu było przeszło 1000 osób włościan i robotników (drobnych dzierżawców).

Wiec zagaił instruktor Związku Rolnego, tow. **Romanienko.** Przemawiał tow. **St. Sendłak,** w imieniu O.K.R. P.P.S. z Zamościa, poddając druzgoczącej krytyce politykę obecnego rządu. Zgromadzeni przyjęli przemówienie oklaskami. W sprawach organizacyjnych przemawiał tow. **Romanienko.**

Wiec został zakończony okrzykami zgromadzonych na cześć P. P. S. i Zw. Zaw. Rob. Rolnych.

Na wiecu rozprzedano wiele broszur.

Tegoż dnia o godz. 3 popoł. odbyło się liczne zebranie drobnych dzierżawców, na którem omawiano sprawę dzierżawionych działek, w związku z likwidacją serwitutów.

Na tem samem zebraniu został zorganizowany Komitet Wydziału Wiejskiego P.P.S., do którego weszli następujący tow. tow.: **Aleksander Czopowski, Machnio Szczepan, Franciszek Ganiec, Wawrzyniec Podjosek, Marcin Kędzierski, Franciszek Silezin.**

Tomaszów

UMOWA ZBIOROWA DLA DOZORCÓW DOMOWYCH.

Niedawno zawiązany Oddział Zw. Zaw. Dozorców i Służby Domowej w Tomaszowie Mazowieckim osiągnął duży sukces. Została mianowicie zawarta i obowiązuje już od dnia 1 października r. b. umowa zbiorowa pomiędzy Związkiem a miejscowymi kamienicznikami. Umowa ta, po długich latach zupełnego bezprawia, kładzie tamę bezmiernej krzywdzie dozorców domowych.

WARSZAWA ROBOTNICZA

29 DZIEŃ STRAJKU W BANKU DYSKONTOWYM

Dnia 19 b. m. odbędzie się w Warszawie demonstracyjny strajk wszystkich pracowników bankowych. Wszelkie przygotowania do strajku zostały poczynione. Wydano ulotki i odezwy, które wyjaśniają istotę strajku w Banku Dyskontowym. Odezwy stwierdzają, że w chwili obecnej toczy się walka o moralne postulaty pracowników umysłowych, a przedewszystkiem o prawa przedstawicielstwa pracowniczego, którego dyrekcja Banku Dyskontowego nietylko nie chce uznać, lecz zamierza wywrzeć na nim zemstę za zorganizowanie strajku w obronie materjalnego bytu pracowników.

O godz. 9 rano w Tow. Hygienicznem odbędzie się masowy wiec pracowników bankowych, protestujący przeciw nieustępliwemu stanowisku dyrekcji.

Dyrekcja Banku Dyskontowego stanowisko swoje motywuje tem, że nie znajduje pokrycia na podwyżki dla pracowników. Oświadczenie to nie wytrzymuje krytyki, a bilans Banku Dyskontowego za rok 1926 wyraźnie temu przeczy. Zestawienie cyfr dobitnie wskazuje, że motywem nieustępliwego stanowiska dyrekcji jest obrona tantjem dyrektorów, które wynoszą więcej niż szósta część czystego zysku. W tych wysokich zyskach i tantjemach łatwo można znaleźć pokrycie, potrzebne na wyrównanie głodowych pensji pracowników Banku Dyskontowego.

Wszyscy pracownicy bankowi, zamiast do swoich zajęć, mają się udać dziś o godz. 9 rano do sali Tow.. Hygienicznego, przy ul. Karowej na wiec poświęcony strajkowi w Banku Dyskontowym Warszawskim.

***

Dnia 17 b. m. pracownicy oddziału łódzkiego Banku Dyskontowego w tajnem głosowaniu jednomyślnie odrzucili propozycje dyrekcji zawarcia odrębnej umowy, podkreślając solidarność swoją z ogółem strajkujących pracowników.

STANOWISKO PRACOWNIKÓW BANKU POLSKIEGO.

W dniu 18 b. m. Zarząd Główny Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego, łącznie z Zarządem Koła Warszawskiego, odbył zebranie, poświęcone sytuacji, wywołanej strajkiem pracowników Banku Dyskontowego.

Po szczegółowem omówieniu całej sytuacji uchwalono rezolucję, która stwierdza, iż Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego popiera w całej rozciągłości, tak moralnie, jak i materjalnie, akcję strajkową pracowników Banku Dyskontowego.

Końcowy ustęp rezolucji brzmi: Ze względu na interesy Państwa oraz Banku Polskiego, jako centralnej instytucji emisyjnej, pracownicy Banku Polskiego do strajku proklamowanego na dzień 19 b. m. przyłączyć się nie mogą, jednakże uważając postulaty pracowników Banku Dyskontowego za najzupełniej słuszne, z akcją całkowicie się solidaryzują.

Wieczorem postanowiono jednakże strajkować przez pół godziny: t. j. 1 m. 30 do 2 p.p.

POD PRĘGIERZ OPINJI ROBOTNICZEJ.

Pod pręgierz opinji robotniczej stawiamy robotnika Edwarda Rudera, który podczas strajku w fabryce firanek Świętokrzyskie Zakłady przemysłowo-handlowe, Świętojerska 10, w oddziale szpanowni podjął pracę i uczy pracy innych łamistrajków, aby zaszkodzić w akcji strajkowej robotnikom.

ZASIŁKI DLA ROBOTNIKÓW.

W okresie tygodniowym od 3 do 10 października włącznie zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie przyznał 90 robotnikom pozbawionym pracy (w poprzednim okresie 90) prawo do pobierania zasiłków na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków ustawowych było w tym samym czasie 720 (w poprzednim tygodniu 644), pobrało zaś zasiłki 604 (625) na sumę 7.803 zł. 53 gr. (8.026 zł. 90 gr.). Z pośród 604 robotników, którzy pobrali zasiłki, z przemysłu metalowego było 237 (280), spożywczego 57 (50), budowlanego — 39 (43), skórzanego — 36 (20), papierniczego i drukarskiego — 36 (38), chemicznego — 27 (25), włókienniczego — 24 (27), konfekcyjnego — 18 (19), drzewnego 17 (24), nadto niewykwalifikowanych 68 (25) i innych 39 (bez zmiany).

W tym samym czasie przyznano 25 bezrobotnym (w poprzednim tygodniu 15) prawo do pobierania zasiłków z akcji doraźnej. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków z akcji doraźnej było w tygodniu sprawozdawczym 1.522 (1.525), pobrało zaś zasiłki 1.452 (1.460) na sumę 17.633 zł. 45 gr. (17.693 zł. 39 gr.).

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

Centralny Wydział Wiejski P. P. S. Jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu C.K.W. P.P.S. odbędzie się posiedzenie Centralnego Wydziału Wiejskiego P. P. S. Obecność wszystkich członków Wydziału konieczna.

Jan Kwapiński, przewodniczący.

W środę, dnia 19 b. m.

Dzielnica „Jerozolima" o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Jaworowski wygłosi referat polityczny.

Dzielnica Ochota o godz. 6, Grójecka 59, posiedzenie Komitetu, oraz o godzinie 7-ej ogólne zebranie członków.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotów. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Downarowicza.

Pocztowa Org. P. P. S. o godz. 7, Al. Jerozolimskie 6, zebranie Prezydjum wraz z towarzyszami z Urzędu Warszawa 1.

Koło Drukarzy P. P. S. O godz. 7 (Al. Jerozolimskie 6) zebranie Koła.

W czwartek, dnia 20 b. m.

N.-Bródno o godz. 5, Syrokomli 22, ogólne zebranie członków.

Tramwajowa Organizacja P. P. S. o godz. 7 w lokalu W. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, zebranie komitetu.

Koło Lilpop P. P. S. O godz. 4 m. 30, w lokalu dzielnicy, Wolska 44, zebranie Koła.

Ś. P.

Wacław Orgelbrand

Inżynier—Technolog. Inspektor Pracy 2 Obwodu.

Po ciężkich cierpieniach zmarł dn. 16 października 1927 r.

Inspekcja Pracy Rzeczypospolitej Polskiej traci w Inspektorze Orgelbrandzie jedną ze swych najwybitniejszych sił, oddanego pracownika o niezmordowanej twórczej energji umysłowej, dobrego i nieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego pamięci.

Inspekcja Pracy Rzeczypospolitej Polskiej.

RUCH ZAWODOWY

CENTRALNA KOMISJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH wzywa Związki Zawodowe do wysłania delegatów na pogrzeb inspektora pracy Wacława Orgelbranda. Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 b. m. o godz. 10 i pół rano z kościoła św. Krzyża.

Zmarły inspektor pracy Wacław Orgelbrand otaczał w czasie pełnienia swych obowiązków życzliwą i sumienną opieką robotników.

Związek robotników przemysłu drzewnego w Polsce z siedzibą w Krakowie zawiadamia, że od dnia 1 października 1927 r. został otwarty Sekretarjat Okręgowy na Warszawę i województwo warszawskie. Adres: **Władysław Malinowski, ul. Leszno 53.**

Oddziały: Grójec, Małkinia, Mińsk-Mazow., Międzyrzecze, Nowy Dwór, Otwock, Rawa Mazowiecka, Warszawa II, Warszawa III, Wyszków, Kałuszyn, Pułtusk, Parciaki p. Olszewka, Falenica, Piotrków, Łódź i Ostrów Mazowiecki. Tow. drzewni z tego okręgu mają zwracać się do Sekretarjatu we wszystkich sprawach organizacyjnych. Obliczenia i rachunki jak dotychczas z Zarządem Głównym w Krakowie.

Rutkowski Teofil.
Bolesław Jaroszewski.

Ruch kult.-oświatowy.

W środę, dn. 19 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Związku Drukarzy, Bednarska 24, tow. pos. Czapiński wygłosi odczyt z przezroczami pod tytułem: „Socjalizm w karykaturze".

Komisja Kulturalno - Oświatowa.

Zwłaszcza Kolejarzy powinna zainteresować wycieczka Oddz. T. U. R. do Wielkopolski. Mając legitymację uprawniającą do 80 proc. zniżki, może kolejarz zwiedzić z TUR-em szereg najciekawszych miast Poznańskiego, a więc Bydgoszcz, Inowrocław, Kruszwicę, Gniezno, Poznań a nadto stolicę Pomorza — Toruń, kosztem około 10 zł.

Informacje i zapisy w Oddz. Warsz. T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, od 5 — 7 po poł. i u kierownika czytelni pism T. U. R. tamże od 7 — 9 wiecz. Przy zapisie wpłacać należy 5 zł.

MŁODZIEŻ

Zebranie Koła uniwersyteckiego Z.N.M.S. odbędzie się w piątek, 21 b. m., o godz. 7,30 wiecz. w lokalu Związku, Warecka 7, I p.

KOMITET CENTRALNY ORG. MŁ. T. U. R.

zawiadamia, iż posiada na składzie znaczki wykonane na 1-szy zlot młodzieży 5 i 6-go czerwca 1927 roku w cenie 50 gr. za sztukę i znaczki członkowskie czerwonego harcerstwa w cenie 75 gr. za sztukę.

Wysyłkę uskutecbnia się na podstawie zapotrzebowań Komitetów Wykonawczych Organ. Mł. T. U. R. jedynie za pocztowem zaliczeniem.

POKWITOWANIA

Na Robotnicze T-wo Przyjaciół Dzieci.
Dr. K. Bacia z Łowicza zł. 5.
J. Drzewiecki z Łowicza zł. 5.
P. Czerwiński z Łowicza zł. 5.
Pracownicy „Robotnika" zł. 31,60.

KRONIKA

STAN POGODY.

W dniu wczorajszym po krótkotrwałej pogodzie pochmurnej i z deszczami nastąpiła już rano w znacznej części Polski pogoda zminena z przelotnymi deszczami.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 10,9°, najniższa 8,2°. W górach: rano — zmiennie, ciepło. Zakopane 10°, Hala Gąsienicowa 5°, Morskie Oko 6°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne, na północnym wschodzie jeszcze przelotne deszcze. Spadek temperatury (aż do przymrozków nocą), zwłaszcza na zachodzie Polski. Dość silne i porywiste wiatry zachodnie i północno - zachodnie na wschodzie, umiarkowane zachodnie na zachodzie.

Min. Poczt i Telegrafów ogłosiło przetarg na dostawę druków pocztowych z terminem składania ofert do dnia 10 listopada. Warunki dostawy podane zostały w „Monitorze Polskim" Nr. 236 z dn. 15 b. m.

Jubileusz prof. Stanisława Ptaszyckiego. W maju r. b. przypadła 50 rocznica naukowej, pedagogicznej i społecznej działalności długoletniego profesora, a obecnie naczelnego dyrektora Archiwów Państwowych, Stanisława Ptaszyckiego. W celu uczczenia zasług jubilata zorganizował się z inicjatywy grona członków Zarządu Tow. Miłośników Historji w Warszawie Komitet Jubileuszowy.

Obchód jubileuszowy odbędzie się w sobotę, dnia 29 b. m., o godz. 6 popoł. w siedzibie Tow. Miłośników Historji „Kamienicy XX. Mazowieckich", Rynek Starego Miasta Nr. 31 w Warszawie. Informacji udziela Komitet (Rynek Starego Miasta Nr. 31, tel. 183-77) w godzinach 9 — 12.

Z Instytutu Nauk Antropologicznych Tow. Naukowego Warsz. Dziś o godz. 8 wiecz. w siedzibie Instytutu Nauk Antropologicznych przy ul. Śniadeckich Nr. 8 odbędzie się zebranie Sekcji posiedzeń naukowych Instytutu Nauk Antropologicznych Tow. Naukowego Warsz. i Oddziału Polskiego Międzynar. Instytutu Antropologji, na którem wygłoszone zostaną referaty: 1) p.p. Z. Świder i N. Kon: „Zespoły barwikowe, grupy krwi a usposobienie osobnicze do gruźlicy", 2) dr. S. Przeworski: „Studja hetyckie na obszarze Turcji".

W Tow. Polityki Społecznej odbędzie się dziś posiedzenie. Porządek dzienny: Dalszy ciąg sprawozdania ze Zjazdu „Międzynarodowego Związku dla postępu Społecznego" w Wiedniu.

Tow. „Świetlica". Dnia 24 b. m. o godz. 19½ odbędzie się roczne walne zebranie członków Tow. „Świetlica" w lokalu P. Zw. Naucz. Szkół Powsz., Marszałkowska 123.

Z Tow. Naukowego Warsz. W piątek, dn. 21 b. m., o godz. 8 wiecz., w siedzibie Tow. Naukowego Warsz. przy ul. Śniadeckich 8, odbędzie się posiedzenie Wydziału II Tow., na którem prof. M. Handelsman przedstawi pracę p. M. Dłuskiej p. t. „Król Guntran w legendzie a w historji", prof. S. Poniatowski — pracę p. A. Hertzówny p. t. „Źródło kultury Sumeryckiej" i prof. J. Siemieński— pracę p. A. Wolffa p. t. „Starszeństwo urzędu. Metoda ustalania hierarchji na przykładzie Mazowsza Udzielnego".

Wystawa prac artystycznych. Artystka malarka, p. Zofja Raczyńska, po powrocie z Paryża urządziła w salonie Garlińskiego przy ul. Mazowieckiej wystawę własnych prac artystycznych na wszelkich tkaninach oraz na porcelanie. Otwarcie wystawy odbyło się dnia 17 b. m. o godz. 12 w poł.

ZOBOWIĄZANIA

W ZŁOTYCH W ZŁOCIE WOBEC STABILIZACJI ZŁOTEGO

Z dniem 13 października r. b. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o stabilizacji złotego. Rozporządzenie powyższe ustala wartość złotego według nowej relacji do złota, a mianowicie: z 1 klg. czystego kruszcu wybija się 5,924,44 zł., podczas gdy poprzednio wybijane było 3,444,44 zł. W konsekwencji od dnia 13 b. m. złoty w złocie przedstawia równowartość 9/53,32 grama czystego złota (poprzednio 9/31), co ściśle odpowiada wartości złotego obiegowego.

W rezultacie ustalenia nowego parytetu nastąpi przerachowanie powstałych przed dniem ogłoszenia wymienionego rozporządzenia, zobowiązań w złotych w złocie, przyczem stu dawnym złotym w złocie będzie odpowiadało 172 nowe złote w złocie.

W najbliższym czasie ukaże się odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzplitej.

Informacje powyższe nie dotyczą tranzakcji zawartych w złotych obiegowych, które żadnemu przerachowaniu, z natury rzeczy, nie ulegną.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

PORWANY PRZEZ TRANSMISJĘ.

Przy ul. Przyokopowej Nr. 49 w fabryce odlewów, pracujący tam przy remoncie murarz, 19-letni Henryk Solarek, został porwany za bluzę przez transmisję, wskutek czego otrzymał rany tłuczone czoła i potłukł się ogólnie. Pogotowie przewiozło Solarka do szpitala na Czystem.

UPADEK Z RUSZTOWANIA TRZECH ROBOTNIKÓW.

Wskutek załamania się deski na rusztowaniu przy remoncie domu Nr. 10 przy ul. Wolność trzej robotnicy: Władysław Kijewski, Bolesław Janczarek i Marjan Sporna spadli z wysokości III piętra. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pierwszego w stanie ciężkim przewiózł do szpitala Dz. Jezus, Janczarka i Sporna pozostawił na miejscu.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z MOTOCYKLEM.

Wczoraj w godzinach rannych od strony pl. Zbawiciela jechał na motocyklu Władysław Chojnacki, lat 23, szeregowiec. Przed domem Nr. 54 przy ul. Mokotowskiej zderzył się z dorożką samochodową, prowadzoną przez Zygmunta Dajkowskiego. Wskutek zderzenia Chojnacki został ogólnie potłuczony.

SAMOBÓJSTWO.

Idący onegdaj do swego mieszkania w domu Nr. 7 na pl. Grzybowskim lokator Maksymiljan Rudel zauważył na klatce schodowej na IV piętrze kobietę, która usiłowała wyskoczyć oknem. Rudel podbiegł do desperatki, schwycił ją za nogi i w ten sposób udaremnił samobójstwo. Miejscowy dozorca odprowadził niedoszłą samobójczynię do VIII komisarjatu. Tam zatrzymana podała się za Bronisławę Sawicką, robotnicę. Badana Sawicka oświadczyła, że jest przyjezdna. W ub. tygodniu umarła jej matka, która ją utrzymywała. Po śmierci matki Sawicka przyjechała do Warszawy w celu poszukiwania męża swego. Po dwudniowem daremnem poszukiwaniu, zrozpaczona Sawicka, będąc chora, postanowiła pozbawić się życia. Sawicka przyrzekła, że nie będzie już usiłowała zabić się i na tej podstawie po kilkugodzinnym pobycie w komisarjacie została zwolniona.

Wczoraj o godz. 6 rano lokatorzy kamienicy przy ul. Próżnej Nr. 14 róg pl. Grzybowskiego zostali zaalarmowani silnym, głuchym łoskotem. Gdy dozorca i kilku lokatorów wybiegli na podwórze ujrzeli w kałuży krwi leżącą jakąś kobietę w chustce na głowie. Okazało się, że samobójczyni wyskoczyła z okna IV piętra klatki schodowej. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Lokator z pl. Grzybowskiego Nr. 7, Rudel, jak również i dozorca wspomnianego domu orzekli, że samobójczynią jest Bronisława Sawicka, która poprzedniego dnia usiłowała już popełnić samobójstwo.

Z GŁODU.

Na ul. Leszno przed domem Nr. 45 zasłabł nagle 43-letni Stanisław Hubert z Błonia, z zawodu artysta - malarz. Nieprzytomnego przeniesiono do pobliskiego ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ogólne osłabienie i wycieńczenie wywołane głodem oraz atak nerwowy.

ZNOWU KRADZIEŻ PRZEZ PODKOP.

Szajka złodziei, t. zw. podkopywaczy, korzystając ze świąt żydowskich, urządza wyprawy na zamknięte sklepy. Wczoraj znowu okradziono, za pomocą przebicia otworu w sklepieniu piwnicznem, skład wyrobów tytuniowych, należący do Szymona Cytryna przy ul. Zimnej Nr. 7. Łupem podkopywaczy stały się wyroby tytuniowe oraz znaczki stemplowe i blankiety wekslowe na ogólną sumę 2,000 zł.

MAGISTRAT Miasta PIOTRKOWA Trybunalskiego
(Województwo Łódzkie).

Ogłasza konkurs na stanowisko-hydraulika (kierownictwo robót wodociągowo-kanalizacyjnych oraz drogowych).

Warunki: 1) dyplom inżyniera,
2) conajmniej kilkuletnia praktyka,
3) wiek do lat 40,
4) obywatelstwo polskie.

Do stanowiska powyższego przywiązany jest VII do VI stopień służbowy z 15% dodatkiem komunalnym. Przyjęcie nastąpi prowizorycznie na 1 rok, potem może nastąpić stabilizacja. Oferty należy wnosić w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 października r. b. Przejęcie kierownictwa nastąpi 22 października r. b.

Magistrat miasta Piotrkowa.

Środkiem komunikacyjnym godnym europejczyka XX-go wieku to samolot.

CHODAKOL
radykalnie usuwa odciski wraz z korzeniami. Laboratorjum **„Pollabor"** Sp. z o. o. Warszawa.

JESZCZE PRZYJMOWANE SĄ ZAPISY NA KURSY KALKULACJI ROBÓT DRUKARSKICH
ZA POMOCĄ KORESPONDENCJI

Kursy rozpoczęły się z dn. 1 października b. r. i rozłożone są na 52 lekcje tygodniowe. Opłata wynosi: rocznie 65 zł., kwartalnie 16,25, miesięcznie 5,50. Należność przesyłać należy przekazem pocztowym pod adresem: Roman Mathia, redaktor „Grafiki Polskiej", Warszawa, ul. Bednarska N-r 9 m. 11, lub wpłacać do P. K. O. na konto N-r 10-639.

Dr. Jan Ałapin
Królewska 31.
Ch. skórne wener. (syfilis — analizy krwi — analizy przy tryprze), niemoc płc. Leczenie światłem. Od 9 rano do 8½ wiecz. Niezamożnym i pracującym uwzględn.

LECZNICA CHŁODNA 42,
tel. 52-52.
Wszystkie specjalności. Porada 3 zł.

Ogłoszenia drobne

MASZ CZAS? Nie trać go na próżno! Zapisz się na Kursy Samochodowe **PRYLIŃSKIEGO,** Jerozolimska 27.

MEBLE, otomany, raty długoterminowe, zaliczki małe. Złota 25, podwórze.

Miód—Miód czysto pszczelny pod gwarancją. 3 kg. 11 zł., 5 kg. 15.50, 10 kg. 29 zł., 20 kg. 57.50, wraz z blaszanką i opłatą pocztową, wysyła za zaliczeniem S. Ulemberg— Tarnopol, Tarnowskiego 6 m. 77.

Palacz do rurkowego kotła poszukiwany ze świadectwami. Komitetowa 2/11 od 9—11 rano.

Poszukiwani:
Monter na roboty gazowe, blacharze dachowi, ślusarz na roboty windowe. Wiadomość Urząd Pośrednictwa Pracy — Ciepła 21.

Poszukiwany
Bednarz. Wiadomość Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie Ząbkowska 35.

Samochodowa
szkoła Tuszyńskiego. Złota 25. Kursy zawodowe: ogólny, fordowski (jednomiesięczny).

Wzrok chronią szkła ściśle zastosowane. Okulary, Binokle, wszelkie odmiany, od 5 zł. Pracownia mechaniczna przy sklepie. Optyk Henryk Grabina, róg Krucza 44, Nowogrodzka 8.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

OTWARTA SUBSKRYPCJA

7% pożyczki stabilizacyjnej 1927 r. Rzeczypospolitej Polskiej.

Bank Handlowy w Warszawie S. A., Bank Amerykański w Polsce S. A., Bank Cukrownictwa S. A., Bank Dyskontowy Warszawski, Polski Bank Przemysłowy S. A., Powszechny Bank Kredytowy S. A., Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A., Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego., Bank Towarzystw Spółdzielczych S. A., Bank Zachodni S. A., Bank Ziemiański S. A., Bank Związku Spółek Zarobkowych S. A., Dom Bankowy D. M. Szereszewski.

ZE SPORTU

ZE ZW. ROB. STOW. SPORT.

Dnia 21 b. m. odbędzie się o godz. 20 w lokalu przy ul. Wareckiej 7 (I piętro) posiedzenie Komisji Rewizyjnej Z. R. S. S. Wzywa się tow. tow. Gotliba, Grünbauma, Jankowskiego, Marciniaka, Niemyskiego oraz Błaszczyka.

PRZED KONGRESEM.

Towarzysze, którzy życzą sobie zamieszkać (podczas otwarcia kongresu Z. R. S. S., to znaczy w dniach 31.X, 1.XI i 2.XI r. b.) w lokalu kolejarzy (ul. Czerwonego Krzyża) — winni zawiadomić o tem najpóźniej do 26.X r. b. Sekretarjat, celem uprzedzenia administracji hotelu.

Opłata **3 zł. od osoby za dobę.**

POSIEDZENIE SĄDU ROZJEMCZEGO Z. R. S. S.

Dnia 22 października r. b. o godzinie 20-ej (8 wiecz.) odbędzie się w lokalu Zw. Rob. Stow. Sport. (Warecka 7), posiedzenie Sądu Rozjemczego Z. R. S. S. Na posiedzeniu winni być obecni tow. tow. St. Garlicki (T. U. R.), Janiak (Sarmata), Małachowski (Pocisk), Lewicki (Lwów), Kuperman (Gwiazda), Szymaniak I (Skra), Szymaniak II (Skra).

Legja — Makabi 7:0 (3:0).

Rozegrany we wtorek na boisku Skry mecz towarzyski pomiędzy Legją i Makabi przyniósł wysokie zwycięstwo drużynie legjowej w stosunku 7:0 (3:0). Legja miała przez cały czas gry przewagę.

Warszawianka II — Polonia II 3:2 (1:1).

Wczoraj odbył się w Agrykoli mecz pomiędzy rezerwami Warszawianki i Polonji z wynikiem 3:2 na korzyść Warszawianki. Bramki zdobyli: dla Warszawianki — Piliszek (3), a dla Polonji — Goldwasser i Biedrzycki.

KOLARSKIE MISTRZOSTWO R.K.S. SKRY.

W ubiegłą niedzielę odbył się na szosie Struga — Zegrze — Jabłonna wyścig kolarski o mistrz. R.K.S. „Skry". Trasa wynosiła 72 klm. Na starcie zjawiło się 17 zawodników, z których bieg ukończyło jedenastu.

Już od startu na czoło wysunęli się: Polak, Sucharda, Brogowski, Weigert, Malczewski i Olecki, walcząc zaciekle o każdą piędź ziemi. Pierwsze okrążenie, t. j. 36 klm. przebyto, pomimo silnego wiatru i ciężkich warunków terenowych, w dobrym czasie 1:15:25.

Ostatecznie zwycięstwo odniósł **Roman Polak,** który wspomnianą przestrzeń 72 klm. pokrył w 2 g. 29 m. i 45 sek., zdobywając tem samem tytuł mistrza klubu, żeton srebrny i parę piast wyścigowych (dar firmy Zawadzki). Drugi był **Malczewski** (o 200 mtr. za pierwszym), który otrzymał żeton bronzowy i kierownik wyścigowy (dar firmy Zawadzki). Trzeci przybył **Angielczyk,** zdobywając również żeton bronzowy i kierownik (dar firmy Kamiński); czwarty **Weigert,** 5) **Ignaczak.**

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 18 października

Waluty i dewizy.

Dolar Stan Zjedn. 8.88 Belgja 124,18 Holandja 358.50. Londyn 43,41. Paryż 35,00 Praga 26,41½. Szwajcarja 171.94 Włochy 48.72 Wiedeń 125.76. Nowy Jork 8.90.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 93.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 93,00. 10% Poż. kolej. 103,50.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 67,60 8% L. Z. Warszawy 57.00—57.45 77.00 5% P.L.Z. Warszawy 5725 — 65.00 — 59.00 — 4½% L. Z. Warsz 64.25—65.00 6% Poż. dol. 84.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 26.00 62.10 L. Z. ziem. 56.00—56.00 — 57.00 6% Pożyczki dol. 1920 r. 84.00. Premjówka 63.50—64.00.

Akcje.

Bank Polski 162,00—158,50. — Bank Dyskontowy 137,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 28,90. Bank Ziedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw Sp. Zarobk. 99,00. Kijewski 2.65. Siła 109.00 Chodorów 116,00 Czersk 1,25 Gosławice 85.00 Cukier 6.00—5.90 Łazy 1,48. Wysoka 136,50. Nobel 55,00. Węgiel 117,00 115.75. Firlej 57,00 Cegielski 54.00 58,00,— Lilpop 40,00—39.00 Modrzejów 11.00. Norblin 209.00. Ostrowiec 100,00 100.00. Rudzki 66.00 29 50 Starachowice 84,50 — 84,50— Zieleniewski 23.00. Zawiercie 45,50 Żyrardów 21,50. 22,00—21.50 Borkowski 4,30—4.15. Bank Handlowy 129.50. Elektryczność 77.00 Częstocice 3.75 —3.75. Parowóz 53,50 — 54.00. Puls 9.25 —9 .50. Spiess 103.00 100.00. Michałów 0.66 Ortwein 13.00. Spirytus 37.00—33.00. Haberbusch 160,50 Żegluga 0,57—0.59

Notowania pozagiełdowe
z dnia 18 b. m. godz. 10 w.

Dolar amer. 8,88½.

Akcje — tendencja nieco słabsza. Bank Polski 158,50. Cukier 6,10. Węgiel 122,00. Modrzejów 10,60. Lilpop 42,00. Ostrowiec 100,00. Rudzki 67,00. Starachowice 82,50. Żyrardów 20,60.

Rubli 100 złotem 475. Listy Zastawne złotowe utrzymane. Obroty średnie.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Carmen"

Narodowy
o 8-ej „Pan Damazy"

Letni
o 8-ej „Radość kochania"

Teatr Wielki. Dziś „Carmen". Jutro „Hrabina". W piątek „Rycerskość wieśniacza" oraz „Pajace".

Teatr Narodowy dziś „Pan Damazy".

Teatr Letni. Dziś „Radość kochania".

Teatr Polski. Dziś „Fedora". W czwartek premjera komedji de Flersa „Nowi panowie".

Mały. Dziś „Fura słomy".

Teatr Praski. Codziennie „Lalka".

Operetka w Teatrze Nowości codziennie „Paganini" z Lucyną Messal.

Rewja w Teatrze Nowości codziennie o g. 10 w. rewja p. t. „Hallo Nowości".

Teatr „Eldorado". Codziennie rewja „Dziecko olbrzym".

Teatr „Qui pro Quo". Codziennie rewja „Moryc".

Teatr „Czerwony As". Dziś rewja „Jak kochają warszawianki".

„Karuzela". Dziś ostatni dzień inauguracyjnego programu „Warszawa — Paryż". Jutro premjera rewji p. t. „Może tak!".

Stanisława Korwin-Szymanowska w Konserwatorjum. Dziś odbędzie się V-ty koncert mistrzowski z udziałem pieśniarki St. Korwin-Szymanowskiej. W programie dawna i współczesna twórczość pieśniarska polska, francuska, czeska, włoska, hiszpańska i niemiecka.

Z Filharmonji. W piątek na koncercie symfonicznym pod dyr. G. Fitelberga wystąpi prof. Bela Bartoka z Budapesztu. Prof. Bartoka grać będzie z orkiestrą własny koncert fortepianowy. W części orkiestrowej usłyszymy pierwszą symfonję Mahlera i „La pari" Dukasa.

Przedstawienie dla dzieci w teatrze „Nowości". W niedzielę, 23 b. m., o godz. 12,30 odbędzie się przedstawienie dla dzieci. Grane będą sztuki: 1) „Sen Kazi czyli porcelanowa Lalka i pluszowy Miś", 2) „Konik polny i mrówka", 3) „Morskie królestwo", 4) „Psotny Ignaś". Ceny miejsc od 50 gr. do 5 zł. Dla grup szkolnych ustępstwo 25%.

Z Konserwatorjum. Jutro odbędzie się w Konserwatorjum urozmaicony koncert z udziałem wiolonczelistki francuskiej, Jul. Alvin i laureata Konserwatorjum moskiewskiego, ucznia prof. Igumnowa, Bolesława Kona. Program zawiera dwie sonaty na wiolonczelę i fortepian Beethovena i Rachmaninowa i inne. Bilety sprzedaje filja Kasy Teatrów Miejskich, Marszałkowska 98, róg Al. Jerozolimskich.

Wieczór poetycki Tytusa Czyżewskiego, Brunona Jasieńskiego i Stanisława Młodożeńca ze współudziałem art. dram. p. D. Kalinownej i p. Wyrzykowskiego z teatru Narodowego, odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia, Al. Jerozolimskie 39), w środę dn. 19 b. m., o godz. 8 wiecz.

Przedstawienia ulgowe K. M. K. A. w teatrze Polskim.

Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej zawiadamia, że dnia 20 i 21 odbędzie się w teatrze Polskim przedstawienie sztuki p. t. „Nowi Panowie". Bilety ulgowe na powyższe przedstawienia wydaje biuro K. M. K. A. (Chmielna 49, m. 3, tel. 127-02) od godz. 10—12 rano i od 5—8 wieczór.

RE 074
LAMPA DETEKTOROWA
„TELEFUNKEN"
bezkonkurencyjna w audycji.
Żądać wszędzie.
Wyrób Tow. „OSRAM"

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

ŚRODA.

12,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., oraz nadprogram. 15,00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P. A. T., oraz nadprogram. 16,00. Odczyt p. t. „Powstawanie szkolnictwa wyższego w Polsce odrodzonej" — wygł. dr. K. Konarski. 16,25. Nadprogram, komunikaty. 16,40. Odczyt p. t. „Przygotowania olimpijskie Polski" — wygł. p. M. Raszke. 17,05. Komunikaty P. A. T. 17,20. „Skrzynka pocztowa", korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski. 17,45. Program dla dzieci (Pogadanka historyczna o królowej Jadwidze)—wypowie p. Z. Szadebergowa. 18,15. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 19,00. Komunikat rolniczy. 19,15. Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński. Komunikat Tow. Zachęty Hodowli Koni. 19,35. Odczyt p. t. „Praktyczne znaczenie dla rolnictwa polskiej ustawy o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych" — wygł. dr. Szcz. Gracz. 20,30. Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P. A. T., sportowy i nadprogram. 22,30. Transmisja muzyki tanecznej.

CZWARTEK.

12,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P. A. T., oraz nadprogram. 15,00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i P. A. T. oraz nadprogram. 16,00. „La politique étrangère de la Pologne au mois d'aout et de septembre". I. — wygł. dr. J. Grzymała-Grabowiecki. 16,25. Komunikat harcerski. 16,40. „Kącik dla kobiet"— wygł. p. M. Ankiewiczowa. 17,05. Komunikaty P. A. T. 17,20. „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. 17,45. Audycja literacka. a) „Sen Srebrny Salomei" Juljusza Słowackiego, b) Impresja literacka — Juljusz Kaden-Bandrowski. 19,00. Komunikat rolniczy. 19,15. Rozmaitości — wygł. p. L. Lawiński. Komunikat Tow. Zachęty Hodowli Koni. 19,35. Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner. 20,30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P.A.T., sportowy, oraz nadprogram.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

KINOTEATR WODEWIL

„WĘGIERSKA KREW".

Jeden z obrazów wiedeńskiej wytwórczości, sprodukowanych według starej i wypróbowanej recepty: młoda para rozchodzi się, ona ma zamiar wyjść bogato zamąż, on szuka zapomnienia... i pieniędzy. Trafia mu się „interes". Podstępni krewni starego bogacza proponują mu większą sumę pieniędzy za uwiedzenie narzeczonej starego. Młodzieniec zgadza się, jednakże los mści się na nim za tę lekkomyślność. Narzeczoną jest jego ukochana. Oczywiście po pełnej napięcia scenie narzeczona zrywa ze starym bogaczem i wraca do młodego.

Obraz, acz dość banalny, posiada dość zręcznie przeprowadzoną intrygę i sporą dozę komiczno - tragicznych sytuacji. Strona dekoracyjna przedstawia się jednak fatalnie, gdyż pokazanie malowanego księżyca na papierowem niebie mogło ujść... dziesięć lat temu, ale dziś razi.

Rolę główną gra poprawnie Lya de Putti. Nad program dawana jest wyśmienita dwuaktowa farsa z nowym komikiem Bobby, którego dziecinna twarzyczka, minjaturowy wzrost i bajeczne zdolności akrobatyczne bardzo podobają się publiczności. **Ika.**

Z teatrów świetlnych.

Palace: „Metropolis".
Pan: „Szansonistki".
Splendid: „Zięć firmy Cohn".
Apollo: „Zew morza".
Światowid: „Parada rekrutów".
Wodewil: „Złodziej serc" z Lyą de Putti.
Stylowy: „Zmartwychwstanie".
Colosseum: „Bestja morska".
(W małej sali: „Kabaret").
Corso: „Ludzie szakale".
Casino: „Zew morza".
Filharmonja: „Świat w płomieniach".
Capitol: „Metropolis".
Komedja: „Kobieta szpieg".
Miejski: „Synowie słońca" i „Miłość i 20 HP".

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

ŚMIERĆ MILJONERA

141

(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).
przez G. D. H. Cole i Margaret Cole

„Gdzie?"

„Wśród kamieni w ogrodzie. Gdzie ż możnaby znaleźć lepsze miejsce? Tam leżały one spokojnie przez cały czas. Policja przyglądała się im, ale nie zwróciła na nie uwagi!"

„Słowo daję — rzekł lord Ealing — to było mądrze obmyślone! Człowiek, który mógł wpaść na taki pomysł, ma głowę na właściwem miejscu".

„Albo też jest ona dobrze umieszczona na niewłaściwem miejscu, mój lordzie! No, ale w ten sposób domyśliłem się, co znajdowało się w kufrze. Gdy obejrzałem wczoraj kufer, znalazłem na dnie okruchy skalne — i to naprowadziło mnie na właściwe tory".

„Byczo zrobione" zawołał chłopiec z guziczkami, zabierając poraz pierwszy głos.

„Bardzo mi miło, że wyrażasz się z uznaniem o mojej pracy, chłopcze!" roześmiał się Wilson — „zresztą — zwrócił się do reszty towarzystwa — ten chłopak również bardzo mi się przydał".

„Cóż on tu robi?" zapytał lord Ealing, spoglądając pobieżnie na chłopca.

„Przypomina mi pan o mojej porażce! Sprowadziłem go tu, aby zidentyfikować Pasquetta! Widzicie, on dostrzega różne rzeczy... Zauważył, naprzykład, że człowiek, nazywający siebie Rosenbaumem, miał nadszarpnięte ucho".

„Nadszarpnięte ucho?"

„Tak — a przecież takie ucho ma Pasquett! Wiedziałem już przedtem, że Pasquett znajdował się w Londynie w noc, kiedy popełnione zostało morderstwo — i że uciekł z Anglji w pośpiechu następnego dnia. Z pomocą pańskiej pięknej córki, p. Culpepper..."

„To nie ma ze mną nic wspólnego — wybuchnął Culpepper — nic o tem nie wiem!"

„Co do tego nie mam pewności! W każdym razie wyznaczono panu inną rolę. —— A więc — jak tylko usłyszałem, że Rosenbaum w hotelu miał zdeformowane ucho, podczas, gdy prawdziwy Rosenbaum nie miał tego defektu — wiedziałem, już, że tamtym Rosenbaumem był Pasquett.

Ale chłopiec pomógł mi do odgadnięcia jeszcze innych rzeczy. Dzięki niemu, przyszło mi do głowy, że Pasquett był również Radlettem. Dzisiaj rano, gdy jechaliśmy do Paramé powiedział mi coś, z czego znaczenia nie zdawał sobie sprawy. Mianowicie, zauważył, że zarówno Radlett, jak i Rosenbaum, byli mańkutami. No, a przecież Pasquett jest mańkutem. Gdyby nie ten chłopiec, który umie patrzeć — cobyśmy teraz wiedzieli?

„Nauczycielka mi mówiła, że umiem patrzeć!" rzekł dumnie chłopiec.

„Bądź takim zawsze, mój chłopcze — powiedział Wilson — a wyrośniesz jeszcze na wielkiego człowieka Gdyby inni ludzie zwrócili uwagę na to ucho, Jan Pasquett mógłby być dawno powieszony"..

„Za zbrodnię, której nie popełnił" — przerwał Artur.

„W każdym razie, p. Wharton, znajdowałby się on teraz bezpiecznie pod kluczem, a tymczasem..."

„Co? Bardzo jestem ciekaw!" zawołał Artur.

„Prawdopodobnie teraz znajduje się bezpieczny na pełnem morzu — skończył spokojnie Wilson. — No, ale to nie należy do rzeczy! Gdy znalazłem te okruchy w kufrze, udałem się wprost do Biura Śledczego i przeczytałem uważnie wszystkie papiery, należące do sprawy. Między innemi — przestudjowałem historję życia Radletta. Pamiętacie ją chyba?"

„Wzruszający dokument — zauważył lord Ealing — pamiętam ją dobrze!"

„Bardzo ciekawy dokument. Czy przypominacie sobie, że była tam kopja, pisana na maszynie — oraz manuskrypt Radletta, w którym brakowało kilku kartek? Przekonałem się, że manuskrypt urywał się na... No, jak się panu zdaje, p. Wharton, na czem?"

„Nie wiem. Nie może jednak w żadnym razie zawierać opisu wypadków, które się wydarzyły już po ucieczce Radletta z więzienia"

„Naturalnie! Urywa się na ucieczce Pasquetta! Ale kopja, pisana na maszynie, ciągnie dalej opowiadanie. Znajduje się tam opis uwolnienia Radletta i jego późniejszych rokowań z rządem sowieckim — i tak dalej! Krótko mówiąc, manuskrypt jest oryginalny, ale kopja maszynowa została sfałszowana.

„Pan się tego domyślił?" zawołał Artur.

„Domyśliłem się, że została sfałszowana. I teraz jeszcze nie mam co do tego pewnych informacyj, ale wywnioskowałem, że Pasquett musiał udawać Radletta przez dłuższy czas, zanim odbyła się ta historja w hotelu Sugdena! Czy nie mam racji?"

Artur skinął głową.

„To dobrze — rzekł Wilson — a więc i to odgadłem. Może teraz p. Wharton, lub p. Culpepper, powiedzą nam coś więcej. Ale przyznaję, że jednej rzeczy nie rozumiem. Chcę zadać jedno pytanie lordowi Ealing. Dlaczego, lordzie, zależało panu tak bardzo na tem, abyśmy nie znaleźli Rosenbauma?"

„Mnie... zależało.... Bynajmniej! Co pan chce przez to powiedzieć?"

„I czemu pan posłał p. Whartona do Warszawy, aby szukał Pasquetta?"

Lord Ealing zawahał się i spojrzał na Artura, jak gdyby podejrzewał go o wydanie sekretu. „Niema w tem przecież nic dziwnego, że chciałem się z nim skomunikować!" rzekł w końcu.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwyczajne gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.